DZIŚ 6 STRON

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Wyd. A. Nr 114 (2153) — Rzeszów, poniedziałek 14 maja 1956 r. Cena 30 gr

Patrz artykuł strona trzecia
pt. UKŁAD SIŁY i POKOJU

Centralna akademia DNIA HUTNIKA W STALINOGRODZIE

STALINOGRÓD (PAP). W przeddzień święta hutniczego odbyła się w Stalinogrodzie centralna akademia. Wielka hala parkowa udekorowana emblematami hutniczymi, kwiatami, biało-czerwonymi, czerwonymi i niebieskimi flagami. Miejsca za stołem prezydialnym zajmują, witani gorącymi oklaskami — sekretarz KC PZPR **Edward Gierek**, wiceprezes Rady Ministrów **Piotr Jaroszewicz** i I sekretarz KW PZPR **Józef Olszewski**, minister hutnictwa **Kiejstut Żemajtis**, minister górnictwa węglowego **Franciszek Waniołka**, dyrektorzy centralnych zarządów oraz zasłużeni przodownicy pracy.

Po odegraniu hymnu państwowego i otwarciu akademii przez przewodniczącego ZG Zw. Zaw. Hutników posła **Józefa Kieszczyńskiego** zabiera głos wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz.

Serdecznie witają hutnicy wstępującego na trybunę ministra **Kiejstuta Żemajtisa**, który przedstawia osiągnięcia i zadania polskiego hutnictwa.

Następnie wicepremier Jaroszewicz dokonuje dekoracji 21 hutników wysokimi odznaczeniami państwowymi i odznakami zasłużonego hutnika.

Zasłużeni jubilaci, którzy w hutnictwie przepracowali ponad 50 lat, otrzymali z rąk ministra hutnictwa złote zegarki.

Wśród oklasków uchwalono następnie tekst listu uczestników akademii do KC PZPR.

Oprócz odznaczeń wręczonych na akademii w całym przemyśle hutniczym zostało odznaczonych w czasie tegorocznego święta ponad 2.300 pracowników.

DZIŚ W NUMERZE

EDWARD DYLAWERSKI — Przegląd wydarzeń

*

E. OLSZEWSKI — Dlaczego nie ma mleka i masła?

Z KRAJU

W dniach 10, 11 i 12 bm. obradowało w Warszawie pod przewodnictwem prezesa NK ZSL — Władysława Kowalskiego II Plenum Naczelnego Komitetu ZSL.

• • •

W nocy z 11 na 12 bm. do punktu repatriacyjnego w Szczecinie przybyła nowa 18-osobowa grupa repatriantów z Francji.

• • •

11 i 12 bm. odbyła się w Warszawie w siedzibie Zarządu Głównego Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego krajowa narada aktywu związkowego wyższych uczelni i instytutów naukowych.

• • •

12 bm. w salach Klubu Dziennikarzy w Krakowie odbyła się uroczystość dekoracji złotymi krzyżami zasługi 16 pracowników Drukarni Narodowej w Krakowie — zecerów, introligatorów, typografistów, którzy brali udział w pracach nad wydaniem dzieł Adama Mickiewicza.

ZE ŚWIATA

W czwartek odbyły się w Anglii wybory samorządowe. Ostateczne wyniki wyborów w Londynie przedstawiają się następująco:

labourzyści zdobyli 898 mandatów, zyskując w jednych okręgach wyborczych 40 mandatów i tracąc w innych 27;

konserwatyści zdobyli 456 mandatów, zyskując 16 i tracąc 40 mandatów;

komuniści zdobyli 4 mandaty po raz pierwszy od wielu lat;

niezależni (labourzyści) zdobyli 7 mandatów.

• • •

W dniu 21 bm. stolica Argentyny Buenos Aires była widownią rozruchów. Doszło do starć między studentami katolikami a liberałami. Oba przeciwne obozy walczyły zaciekle bijąc się wzajemnie pałkami i meblami o opanowanie siedziby uniwersytetu.

• • •

12 bm. odbyło się posiedzenie gabinetu francuskiego w związku z przygotowaniami do zapowiedzianego we wtorek 15 bm. wyjazdu do Moskwy premiera Molleta i ministra spraw zagranicznych Pineau.

Na posiedzeniu omawiano również sprawę sytuacji w Afryce Północnej.

(PAP)

Ze spotkania młodzieży w Zittau

8 maja z okazji 11 rocznicy zwycięstwa nad hitleryzmem w Zittau (NRD) odbyło się spotkanie delegacji młodzieżowych z Czechosłowacji, NRD i Polski.

Na zdjęciu: Manifestacja młodzieży trzech narodów. CAF — fot. Kubiak

List hutników do KC PZPR

Uzbrojeni w nauki XX Zjazdu KPZR — piszą hutnicy — zapewniamy Komitet Centralny, że będziemy realizować ofiarnie tezy apelu 1-majowego, skierowanego do ludu pracującego miast i wsi, do narodu.

Zdajemy sobie w pełni sprawę z faktu, że przyspieszenie dzieła budownictwa socjalizmu, pomnożenie siły i bogactwa naszego kraju zależne jest od coraz lepszej pracy naszych załóg hutniczych. Będziemy bardziej niż dotychczas walczyć o:

— przedterminowe i rytmiczne wykonywanie planów,
— wyższą wydajność pracy,
— najwyższą jakość wyrobów hutniczych,
— oszczędność każdej złotówki, każdego kilograma surowców i materiałów,
— realizację założeń postępu technicznego.

Pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zwycięsko zrealizujemy nasze zadania nakreślone przez plan 5-letni, dla dobra i rozkwitu naszej ukochanej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, dla sprawy pokoju.

Uroczystości Dnia Hutnika w Stalowej Woli

Już o godzinie 9 na stadion „Stali", udekorowany czerwienią flag, przybyła wielotysięczna załoga huty. Na trybunie honorowej zajęli miejsca przodownicy pracy, kierownicy partyjni i administracyjni zakładu, liczni goście, przedstawiciele władz centralnych — członek KC PZPR, minister przemysłu motoryzacyjnego tow. Tokarski, dyr. Centralnego Zarządu Przemysłu Motoryzacyjnego, przedstawiciele władz wojewódzkich — z I sekretarzem KW PZPR w Rzeszowie tow. Wróblewskim na czele, przybyły też delegacje bratnich hut i delegacja marynarzy ze statku m/s „Stalowa Wola", nad którym huta sprawowała patronat.

O ofiarnej pracy stalowowolskich hutników szeroko mówił dyr. naczelny huty inż. Wanlek.

Po przemówieniach okolicznościowych następuje wręczenie jubilatom: Fr. Mazurowi i J. Siekierskiemu, pracującym 35 lat w hutnictwie oraz K. Rutynie, St. Braszakowi, K. Wawrzyńczakowi, Wł. Wnukowi i K. Radziowi, obchodzącym 25-lecie swej pracy — dyplomów honorowych i wysokich nagród pieniężnych. Następnie odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru przechodniego przodującemu zakładowi hutniczemu i wydziałowi kier. Rożka, który okazał się najlepszy we współzawodnictwie.

Przodujący stalowowolscy hutnicy w dniu swojego święta otrzymali wiele cennych nagród. M. in. 28 motocykli WFM, samochód osobowy „Ifa", 100 rowerów, kupony ubraniowe, zegarki i wiele innych cennych artykułów.

Bogate pokazy artystyczne w wykonaniu zespołu Zakładowego Domu Kultury, zawody łucznicze (pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Rzeszowa) i piłkarskie radowały w tym dniu liczne rzesze hutników. Hutnicy w dniu swojego święta wesoło bawili się.

W trudnych warunkach pracowali z początkiem br. wiertnicy PGWPN

(e) Z początkiem br. wiertnicy przemysłu naftowego Jasielskiego Przedsiębiorstwa Geologiczno-Wiertniczego pracowali w trudnych warunkach. Szczególnie dokuczały im mrozy w lutym, które obniżyły wydajność pracy do 61,9 procent planu. Chociaż w styczniu uzyskali oni 112 proc. a w marcu 100,6 proc. planu wykonanie zadań za I kwartał br. wyniosło tylko 92,4 proc.

W poszczególnych rodzajach wierceń uzyskano w tym czasie: 90,1 proc. wierceń poszukiwawczych, 88,6 proc. geologicznych i 96,2 proc. wierceń eksploatacyjnych.

Lepiej natomiast układała się praca wiertników w kwietniu br. kiedy wykonali oni 121,5 proc. wierceń poszukiwawczych, 106,2 proc. eksploatacyjnych i 74,4 proc. wierceń geologicznych. Ogółem w kwietniu br. PGWPN wykonało plan w 109,2 proc.

„Irena do domu"
komedie, filmy partyzanckie i wojenne święcą triumfy na wsi

(i) Około 53.000 km przejechały w br. z pokazami filmów od gromady do gromady wozy kin ruchomych. Nie trzeba chyba pisać o ogromnym powodzeniu, jakim cieszy się kino ruchome w każdej gromadzie zwłaszcza jeśli przywiezie... „Irenę".

Film „Irena do domu" pobił na wsi rzeszowskiej rekordy powodzenia. Bardzo lubiane są filmy radzieckie, a z bohaterów: polskich — Dyńsza, zagranicznych — Kadocznikow. Ogólnie najwięcej podobają się widzom wiejskim wesołe komedie oraz filmy partyzanckie i wojenne.

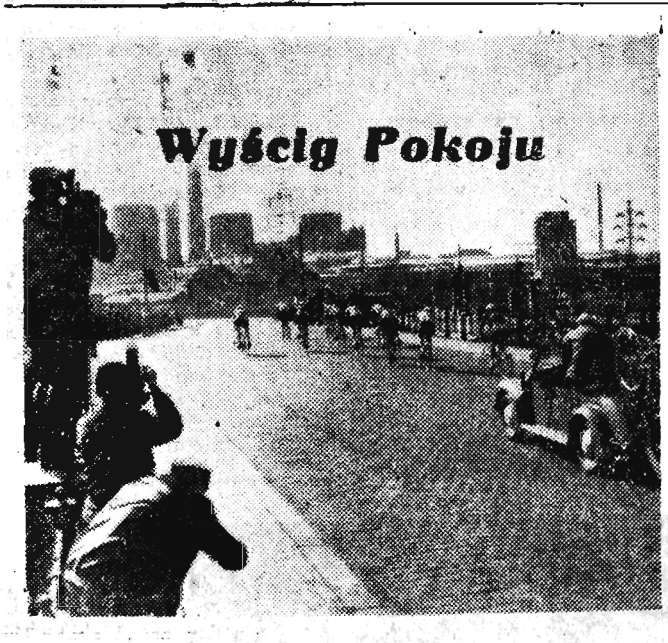

Kolarze mijają Wolfen (VII etap)
CAF — fot. Dąbrowiecki

KOMUNIKAT

Wydział Propagandy KW PZPR przypomina, że odczyt lektora KC nt **„KPP — bohaterska partia proletariatu polskiego"** odbędzie się w dniu 14 maja 1956 r. o godz. 15, w sali kolumnowej KW.

X etap wygrał Sanderson Anglia

*

Drużynowo zwyciężyli kolarze rumuńscy

*

Królak nadal przodownikiem wyścigu

Samochody PKS przejechały 4.762.230 km autobusy przewiozły 1.076.420 osób

(e) Rzeszowski Okręg PKS ogólnie wykonał w ubiegłym kwartale wartościowy plan usług. I tak autobusy PKS przewiozły na terenie województwa rzeszowskiego — 1,076.420 osób. Samochody PKS przebiegły na szosach naszego województwa do kwietnia br. — 4.762.230 km.

Stanisław Królak
nadal przodownikiem Wyścigu Pokoju

IX etap

INDYWIDUALNE WYNIKI 9 ETAPU

1.	Van Hoff (Holandia)	4.12.55
2.	Inquel (Francja)	4.13.15
3.	Cestari (Włochy)	4.13 57
4.	Chwiendacz (Polska)	4.14.20
5.	Schur (NRD)	4.14.20
6.	Butzen (Belgia)	4.14.20
7.	Królak (Polska)	4.14.20
8.	Le Mann (Francja)	4.14 20
9.	Petrovic (Jugosławia)	4.14.20
10.	Wierszynin (ZSRR)	4.14.20

WYNIKI DRUŻYNOWE 9 ETAPU

1.	Belgia	12.43.00
2.	ZSRR	12.43.28
3.	Rumunia	12.43 28
4.	Włochy	12.44 38
5.	POLSKA	12.47.29
6.	Holandia	12.47.46
7.	NRD	12.53.54
8.	Szwecja	12.53 54
9.	NRF	12.54.22
10.	CSR	12.58.52

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO 9 ETAPACH

1.	KRÓLAK (POLSKA)	42.17.08
2.	Kolombet (ZSRR)	42.18.33
3.	Nyman (Finlandia)	42.18.40
4.	Dumitrescu (Rumunia)	42.22.38
5.	Wostriakow (ZSRR)	42.26.01
6.	Wolfs (Holandia)	42.28 16
7.	Cestari (Włochy	42 28.30
8.	Borra (Belgia)	42.29.22
9.	Chwiendacz (Polska)	42.32.37
10.	Kolew (Bułgaria)	42 41.02
16.	Kowalski (Polska)	42.41 02
24.	Więckowski (Polska)	42.53 58
33.	Wiśniewski (Polska)	43.12.46
37.	Bugalski (Polska)	43.32.50

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO 9 ETAPACH

1.	ZSRR	126.58.13
2.	Polska	127.06.01
3.	Belgia	127.19.28
4.	NRD	127.28.05
5.	Rumunia	127.36.58
6.	CSR	127.48.24
7.	Bułgaria	127.56.14
8.	Szwecja	128.02.18
9.	Holandia	128.25.13
10.	Włochy	128.37.13

X etap

TABOR (PAP). Zdekompletowana dwuosobowa drużyna angielska miała w niedzielę 13 bm. swój wielki dzień. 10 etap Wyścigu Pokoju na 207 km trasie z Karlovych Var do Taboru wygrał Anglik Sanderson w 5.22.29 wyprzedzając o 1 sek. Bułgara Kolewa i 35 sek. Rumuna Moiceanu. Po 4 min. i 43 sek. metę minęła 20-osobowa grupa w której było m. in. trzech Polaków: Chwiendacz, Królak i Więckowski oraz trójka radziecka Klewcow, Wierszynin i Cziżikow. Drużynowo etap wygrała Rumunia 16.23 05 o 1,31 min. przed Polską i ZSRR — w jednakowym czasie. Tak więc walka dwóch największych obecnie rywali — zespołów Polski i ZSRR trwa. Różnica dzieląca nasz zespół od radzieckiego nie wzrosła, ale i nie zmalała. Królak nie tylko utrzymał żółtą koszulkę przodownika, ale także powiększył swą przewagę nad swymi najgroźniejszymi konkurentami — Kolombetem i Nymanem, którzy przybyli na metę w trzeciej 25-osobowej ruple prowadzonej przez Wiśniewskiego.

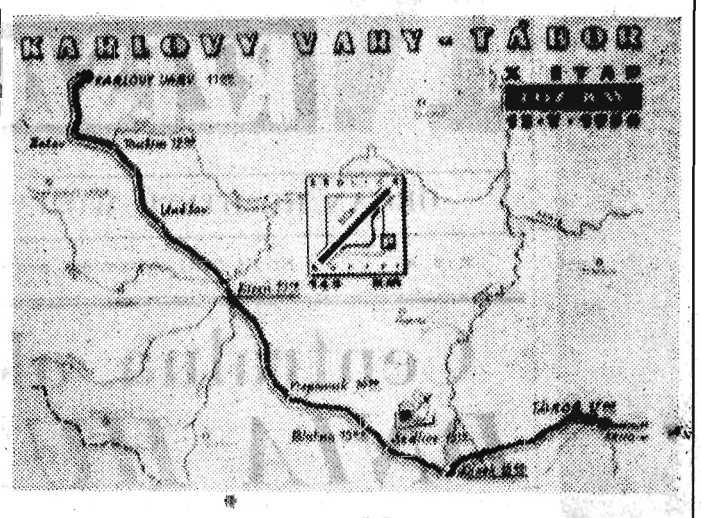

Już na 2 km od startu spotykamy pierwszego pechowca. Niestety jest nim zawodnik w biało-czerwonej koszulce. To Bugalski, który zmienia gumę. Drugim pechowcem (12 km) jest zawodnik w niebieskiej koszulce Kriuczkow. Pocieszamy się tym, że chwilowo po pierwszych kilometrach stan walki między najpoważniejszymi kandydatami do zwycięstwa drużynowego jest 1/1. Dwa zespoły mają po jednym zawodniku w tyle.

Po 100 km czołówkę stanowi 9-osobowy zespół; za którym jedzie trójka Cziżikow, Wierszynin i Bende. Polacy dobrze pilnują swych rywali, widząc, że już dwóch kolarzy ZSRR wyprzedziło główną grupę, Królak, Więckowski i Chwiendacz ruszają w pogoń, pociągają za sobą. Novaka, Klewcowa i Wolfsa. Pogoń udaje się i druga grupa ma już po 3 zawodników Polski i ZSRR.

Przed punktem odżywczym defekt ma Więckowski, jednak natychmiast zmienia rower i nie traci na szczęście kontaktu z czołówką. W tym miejscu odpada z czołówki na skutek defektu Krivka.

Tymczasem Polacy mają okazję ucieczki. Defekt ma Klewcow. W drugiej grupie jest 3 Polaków — 2 zawodników radzieckich. Cały 10-osobowy zespół zwiększa tempo, jednak na 20 km przed metą następna grupa, która „kręciła" jeszcze mocniej dogania ich.

WYNIKI INDYWIDUALNE

1.	Sanderson	5.22.29 z bonifikatą
2.	Kolew	5.23.00 z bonifikatą
3.	Moiceanu	5.24.04
4.	Braspenninx	5.28.12
5.	Ravn	
6.	Chwiendacz	
7.	Klewcow	
8.	Schur	
9.	Wierszynin	
10.	Romagnoli	
13.	Więckowski	
16.	Królak	
	Wszyscy ten sam czas	
26.	Wiśniewski	5.30.34

WYNIKI DRUŻYNOWE

1.	Rumunia	16 23.05
2.	Polska	16.24.36
3.	ZSRR	ten sam czas
4.	Holandia	16.27.02
5.	CSR	16.27.26
6.	NRD	16.29.50
7.	Włochy	16.30.16
8.	Szwecja	ten sam czas
9.	Francja	ten sam czas
10.	Pol. Francuska	16.33.06

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO 10 ETAPACH

1	KRÓLAK	47.45.20
2.	Kolombet	47.49.35
3.	Nyman	47.49 42
4.	Dumitrescu	47.52.09
5.	Wostriakow	47.54.13
6.	Wolfs	47.56.28
7.	Kolew	47.56.48
8.	Cestari	47.59.32
9.	Borra	48.00.24
10.	Chwiendacz	48.01.09
11.	Lemann	48.05.02
12.	Schur	48.06 16
13.	Romagnoli	48.08.54
14.	Meister II	48.09.54
15.	Funke	48.11.37
19.	Więckowski	48.22.10
27.	Kowalski	48.35 35
32.	Wiśniewski	48.43.20
44.	Bugalski	49.27.23

WYNIKI DRUŻYNOWE PO X ETAPACH

1.	ZSRR	143.22.49
2.	Polska	143.24.37
3.	Belgia	143.34.06
4.	NRD	143.59.04
5.	Rumunia	144.02.03
6.	CSR	144.15.50
7.	Szwecja	144.32.40
8.	Bułgaria	144.36.40
9.	Holandia	144.52.15
10.	Włochy	145.07.29

Komunikat PP Totalizator Sportowy

PP Totalizator Sportowy komunikuje uczestnikom VIII zakładów, iż ze względu na odwołanie meczu Budowlani Opole — Wisła Kraków oraz przerwanie spotkania Naprzód Lipiny — Stal Gdańsk zgodnie z paragrafem 8 regulaminu zakładów — jako spotkania główne traktowane będą spotkania zastępcze: Warta Poznań—CWKS Bydgoszcz oraz Górnik Mysłowice — Start Chorzów.

Prezydent Tito opuścił Francję

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi, że w sobotę po południu prezydent Jugosławii Józef Broz-Tito wraz z małżonką opuścili Francję udając się specjalnym pociągiem przez Szwajcarię i Włochy do Jugosławii.

Przed opuszczeniem Francji prezydent Tito i towarzyszące mu osoby zwiedzili w sobotę rano elektrownie wodną w Donzeres - Mondragon.

Na zdjęciu: Prezydent Francji wymienia uścisk dłoni z prezydentem Tito po wręczeniu mu wysokich odznaczeń francuskich. Z lewej — żona prezydenta Tito.

Fot — CAF

Przed Tygodniem Przyjaźni
z demokratycznymi Niemcami

WARSZAWA (PAP). Wyrazem dobrosąsiedzkich stosunków między Polską Rzeczą pospolitą Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną stały się doroczne tygodnie przyjaźni, organizowane po obu stronach granicy pokoju na Odrze i Nysie.

W roku bieżącym Tydzień Przyjaźni z Polską trwać będzie w NRD od 25 maja do 1 czerwca br. Poza licznymi obchodami i imprezami organizowanymi przez społeczeństwo NRD, w uroczystościach „Tygodnia" wezmą udział: Państw. Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk", artyści polscy i dziennikarze. Eksponowane będą w tym czasie w NRD dwie wystawy polskiego plakatu artystycznego oraz wystawa poświęcona twórczości Xawerego Dunikowskiego. Na zakończenie „Tygodnia" w trzech miejscowościach nadgranicznych Ahlbeck, Muskau i Goerlitz nastąpią spotkania przyjaźni ludności polskiej i niemieckiej.

W Polsce Tydzień Przyjaźni z demokratycznymi Niemcami odbędzie się w dniach od 31 maja do 6 czerwca. Komitety Frontu Narodowego w całym kraju zorganizują w tym okresie szereg zebrań, na których wygłaszane będą odczyty i pogadanki zapoznające społeczeństwo polskie z rozwojem kultury, przemysłu i rolnictwa w NRD. Wiele pogadanek poświęconych będzie omówieniu tradycji walk rewolucjonistów polskich i niemieckich o wyzwolenie narodowe i społeczne oraz znaczeniu walki o zjednoczenie Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych. Ogólnopolski Komitet Frontu Narodowego gościć będzie w tym czasie delegacje działaczy i artystów zarówno z NRD jak i NRF. Członkowie delegacji wezmą udział w licznych uroczystych wieczorach, koncertach, spotkaniach itp. Spotkania przyjaźni odbędą się w Szczecinie, Gubinie i Jeleniej Górze.

W czasie obchodów Tygodnia Przyjaźni z demokratycznymi Niemcami— Polski Komitet Obrońców Pokoju zorganizuje uroczysty wieczór ku czci Henryka Heinego, na który przybędą goście z NRD i NRF.

Bogaty program artystyczny „Tygodnia" obejmuje koncerty muzyki niemieckiej we wszystkich naszych filharmoniach.

Ambasador Egiptu w Polsce złożył listy uwierzytelniające

WARSZAWA (PAP). Przewodniczący Rady Państwa **Aleksander Zawadzki** przyjął w dniu 12 bm. na audiencji ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Egiptu w Polsce **Husseina Cherifa**, który złożył przewodniczącemu Rady Państwa swe listy uwierzytelniające.

Składając listy uwierzytelniające, ambasador Cherif wygłosił przemówienie.

Przybywającemu do gmachu Rady Państwa ambasadorowi kompania honorowa Wojska Polskiego oddała honory wojskowe przy dźwiękach hymnu narodowego Egiptu. Przy odjeździe ambasadora Cherifa odegrany został polski hymn narodowy.

W sprawie proklamowania niepodległości Maroka i Tunisu

RZYM (PAP). Jak donosi agencja Ansa, rząd włoski uznał oficjalnie niepodległość Maroka i Tunisu. Obecnie prowadzone są rozmowy między Rzymem a stolicami dwóch nowych państw w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych. Rząd włoski — informuje agencja — pragnie nawiązania w najbliższej przyszłości przyjaznych i oficjalnych stosunków z dwoma nowymi państwami.

* * *

PARYŻ (PAP). Korespondent agencji France Presse donosi z Madrytu, że ambasada angielska oficjalnie poinformowała hiszpańskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych, iż rząd W. Brytanii postanowił uznać jedność i niepodległość państwa Maroko.

* * *

PARYŻ (PAP). Niektóre dzienniki francuskie negatywnie ustosunkowały się do decyzji rządu angielskiego uznania niepodległości Tunisu i Maroka oraz wydelegowania do tych krajów swoich przedstawicieli dyplomatycznych. „Information" wyraża niezadowolenie z powodu faktu, że krok ten podjęty został przed zakończeniem rozmów o stosunkach wzajemnych między Tunisem i Marokiem a Francją. Zdaniem dziennika, decyzję rządu Anglii spowodowało to, iż w Londynie pewne osoby nie wybaczyły Francji jej stanowiska wobec paktu bagdadzkiego. „Information" twierdzi, że rząd angielski zamierza mianować swoich przedstawicieli dyplomatycznych w Maroku i Tunisie przed przybyciem tam przedstawicieli amerykańskich.

Naród francuski żąda pokoju w Algerze

Na zdjęciu: Demonstracja metalowców w departamencie Nord, za pokojem w Algerze. Napis na transparencie głosi: „Przerwać ogień w Algerze — rokować".

Fot — CAF

Przegląd

„Minęły czasy, kiedy amerykański sekretarz stanu zadowolony powracał z międzynarodowych konferencji do Waszyngtonu, aby zakomunikować prezydentowi o podpisaniu jeszcze jednego paktu — pisze zachodnio - niemiecki „Der Telegraf". — Tymi metodami nie można już dzisiaj prowadzić skutecznej polityki zagranicznej. Wszystkie systemy paktów okazały się zbyt kruche w obliczu nowych politycznych wydarzeń. Dotyczy to nie tylko paktu bagdadzkiego (METO) i paktu południowo - wschodniej Azji (SEATO), ale również w znacznym stopniu paktu atlantyckiego (NATO), który utracił charakter skutecznego wału ochronnego".

ZAGWOŻDŻONE ARMATY

Po siedmiu latach istnienia NATO członkowie atlantyckiej wspólnoty doszli do wniosku, że w nowej sytuacji międzynarodowej konieczna jest zmiana charakteru działalności paktu. Pod znakiem tendencji do ograniczenia zadań militarnych NATO i położenia nacisku na ekonomiczną stronę działalności paktu upłynęła też ostatnia sesja rady atlantyckiej w Paryżu. Francja wysunęła projekt współpracy gospodarczej państw — członków NATO nie tylko w ramach paktu, ale i ONZ. Włochy przedłożyły podobne propozycje, mówiące o konieczności położenia nacisku na współpracę gospodarczą członków atlantyckiej wspólnoty. Projekty te spotkały się z poparciem innych uczestników sesji. Słowem, wielu członków NATO uznało, że w warunkach odprężenia międzynarodowego kontynuowanie działalności militarnej paktu w dotychczasowych ramach jest co najmniej anachronizmem. Czyż nie brzmi to jak przyznanie się, że metoda montowania ugrupowań militarnych nie należy już do środków prowadzenia skutecznej polityki zagranicznej?

„Wszelkiego rodzaju dymne zasłony nie zdołają ukryć tragicznego faktu — pisze amerykański „World Telegram" — że organizacja atlantycka jako sojusz wojskowy jest martwa". Zdaniem pisma, NATO zaczęła się rozpadać, kiedy nastąpiło osłabienie groźby wojny w Europie. Groźby, dodajmy, straszaka rzekomej radzieckiej agresji, przy pomocy którego amerykańska propaganda napędzała europejskich sojuszników USA w sieci paktów wojennych. W tej sytuacji — kontynuuje pismo — zachodnio - europejscy członkowie zajęli się swoimi sprawami wewnętrznymi, odsuwając na dalszy plan sprawę rzekomego niebezpieczeństwa z zewnątrz. Francja wysłała dywizje atlantyckie do Afryki dla ratowania zagrożonego imperium. Wielka Brytania uwikłała się w konflikt cypryjski. Remilitaryzacja Niemiec zachodnich nie przebiega zgodnie z planem.

Paryska sesja rady atlantyckiej zakończyła się lakonicznym komunikatem. Powołano do życia „komitet mędrców", który zajmie się rozpatrzeniem złożonych na sesji wniosków. Wszystko więc pozostało na razie po staremu.

CO NA TO STASSEN?

Nie zmienia to faktu, że Dulles wrócił z Paryża do Waszyngtonu mocno niezadowolony. I z miejsca zaczął kampanię przeciwko tendencjom ograniczania militarnych zadań paktu atlantyckiego. Stanowisko amerykańskie jest jasne: NATO ma nadal pozostać organizacją o charakterze czysto militarnym. W tym duchu utrzymane były przemówienia Eisenhowera i Dullesa, dotyczące paktu atlantyckiego. Dla zachęcenia zaś europejskich sojuszników do kontynuowania wysiłków zbrojeniowych, Stany Zjednoczone, zgodnie z oświadczeniem Eisenhowera, zamierzają wyposażyć członków paktu w broń atomową.

Powstaje pytanie, jak pogodzić stanowisko amerykańskie w sprawie kontynuowania zbrojeń w ramach paktu atlantyckiego z dążeniem rządu amerykańskiego do porozumienia z ZSRR i innymi państwami w sprawie rozbrojenia, dążeniem, któremu dał wyraz amerykański delegat w podkomisji rozbrojeniowej ONZ, Stassen? Czyżby znów brak konsekwencji?

„Rząd amerykański uważa — stwierdził Stassen — że nawet niedoskonałe porozumienie w sprawie rozbrojenia będzie lepsze — niż brak porozumienia w tej sprawie". Oświadczenie to stoi w wyraź-

Z przebiegu przygotowań do sesji budżetowej Wojewódzkiej Rady Narodowej

Ożywiona dyskusja nad planem i budżetem na sesji sejmowej i rozwijająca się w wyniku tej dyskusji aktywizacja społeczeństwa wokół budżetu i planu nie może być zaprzepaszczona. Toteż prezydia rad narodowych winny je wykonywać drogą jak najpełniejszej realizacji postulatów rad nych i społeczeństwa.

Dlatego też Prezydium WRN zapewniło komisjom jak najszerszy udział w pracach budżetowych, stworzyło im możliwości rozwinięcia pełnej inicjatywy i wpływu na treść planu i budżetu. Członkom komisji stworzono możność wypowiadania się w stosunku do każdego działu budżetu i planu terenowego.

Np. **Komisja Komunikacyjna WRN w Rzeszowie, analizując wydatki przeznaczone na budowę dróg i mostów, m. in. zwróciła szczególną uwagę na czyny drogowe i ich realizację. Społeczeństwo naszego województwa podjęło cały szereg czynów drogowych ogólnej wartości 32.152 tys. zł. Dla zrealizowania ich potrzebna jest dotacja ze skarbu państwa w kwocie 6.431 tys. zł na zakup potrzebnego materiału. Komisja Komunikacji drogowej WRN analizując budżet postawiła wniosek o jak najszybsze otwarcie kredytów na czyny drogowe w formie kredytów konserwacyjnych, gdyż zdaniem komisji kredyty na czyny drogowe, w formie kredytów inwestycyjnych nie będą mogły być wykonane w br. z powodu braku dokumentacji technicznej.**

Również i Komisja Kultury, analizując kwoty przeznaczone na podniesienie życia kulturalnego na terenie naszego województwa, postawiła wniosek o przyznanie dla Wydziału Kultury z rezerwy budżetowej województwa kwoty 185 000 zł z przeznaczeniem:

70.000 zł na szkolenie pracowników kulturalno-oświatowych, 100.000 zł jako fundusz nagród za prace twórcze w zakresie kultury i sztuki oraz 15.000 zł na cele redakcyjne czasopisma „Życie Kulturalne Ziemi Rzeszowskiej".

Komisja Handlu ustosunkowała się pozytywnie do projektu na 1956 rok, uważając, że plan obrotu towarowego jest realny i możliwy do wykonania, pod warunkiem wpływu masy towarowej w zaplanowanych asortymentach i terminach, a więc pod warunkiem, że w zaopatrzeniu wojew. rzeszowskie nie będzie, jak często dotychczas bywało, traktowane gorzej przez Min. Handlu Wewnętrznego, niż inne województwa.

W kampanii budżetowej chodzi i o to, aby ludność poznała plan i budżet, aby świadomie uczestniczyła w jego wykonaniu.

Do tego potrzebna jest powszechna rozmowa radnych z wyborcami. A treścią tej rozmowy muszą być najaktualniejsze sprawy gospodarcze danego terenu w powiązaniu z programem Frontu Narodowego i nakazami wyborców, przygotowując wyborców do poparcia zamierzeń Rady drogą organizowania czynów społecznych, zrzeszeń gospodarczych itp.

Radni Woj. Rady Narodowej na spotkaniach z ludnością omawiali założenia planu i budżetu. Ludność żywo interesuje się tym zagadnieniem, zgłasza swoje uwagi.

Np. **na spotkaniu z radnym WRN ob. Alfredem Chruszczem mieszkańcy Przemyśla wysunęli wniosek, aby znieść kilka zakładów gastronomicznych, których w Przemyślu jest nadmierna ilość, a uzyskane w ten sposób kredyty przeznaczyć na budownictwo mieszkaniowe. Przeznaczone kwoty na urządzenie zieleńców w Przemyślu ludność zaproponowała przeznaczyć na modernizację zakładów lub budownictwo mieszkaniowe, a zieleńce urządzić w ramach czynów społecznych.**

Na spotkaniu radnego WRN ob. Henryka Makary ludność Kołaczyc (pow. Jasło) wysunęła wniosek o wstawienie do planu finansowego na rok bieżący budowy rozpoczętego już czynem społecznym ośrodka zdrowia w Kołaczycach — motywując, że tak Kołaczyce jak i ich okolica są pozbawione dostatecznej pomocy lekarskiej. Nie brak było na zebraniach krytycznych uwag pod adresem niektórych radnych.

Ludność nie ogranicza się wyłącznie do wysłuchania i wniesienia swych uwag dotyczących planu i budżetu, ale zobowiązuje radnych do wykonania danych im poleceń.

Np. mieszkańcy wsi Nienadówka (pow. Kolbuszowa) zobowiązali radnego WRN ob. Kazimierza Mikosza do zajęcia się budową szkoły w tej wsi. Na budowę ludność Nienadówki przeznacza parcelę, świadczenia oraz zobowiązuje się dać w ramach czynu społecznego robociznę niefachową. Podobnych zaleceń jest wiele. Z powyższego widać, że straszak limitu powoli zanika, a miejsce jego zajmuje świadoma polityczna ocena sytuacji przez radnych i ludność.

Karol Zajączkowski
kier. Wydz. Organiz.
Prezydium PRN
w Rzeszowie

Przed II Zjazdem Spółdzielczości Produkcyjnej

WARSZAWA (PAP). Za 2 tygodnie odbędzie się w Warszawie II Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej, na który przyjadą delegaci spółdzielców ze wszystkich powiatów kraju, wybrani na zjazdach terenowych, jakie odbywały się w lutym i marcu bież. roku.

Krajowy Zjazd będzie ważnym wydarzeniem dla całej wsi polskiej, toteż rola delegatów jest bardzo odpowiedzialna. Polega ona na tym, aby postawić na zjeździe najważniejsze problemy życia spółdzielców, rozwoju zespołowych gospodarstw i trudności, jakie napotykają oraz rozszerzania idei spółdzielczego gospodarowania. Delegaci przygotowują się do spełnienia tej roli, dyskutując o sprawach Zjazdu przede wszystkim w swoich spółdzielniach.

UKŁAD SIŁY i POKOJU

Dziejopis naszych czasów rozdziały poświęcone wydarzeniom z połowy XX wieku będzie mógł zacząć od zdania będącego trawestacją słów Krasińskiego: **„Miało się ku końcowi imperialistycznego świata".** Tego świata, który przyniósł ludzkości niezmierzone cierpienia, który sprawił, że miliony ludzi traciły życie, że miasta obracały się w perzynę, że ginęły pomniki wielowiekowej kultury w imię egoistycznych interesów wielkiego kapitału.

Na zdjęciu: Układ podpisuje Prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Józef Cyrankiewicz.
CAF — fot. Z. Wdowiński

A za tymi spokojnymi słowami, słowami historyka, musiałyby iść opisy dramatycznych, trudnych walk między siłami pokoju i siłami wojny. Wynik tych walk pozwolił w lutym 1956 roku z trybuny XX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego ogłosić krzepiące serca ludzkie słowa: **„Wojna nie jest już nieunikniona".**

Wśród tych wydarzeń, które sprawiły, że ludzkość dziś spokojniej może patrzeć w przyszłość niż 2—3 czy 5 lat temu, była doniosła decyzja 8 państw obozu socjalizmu, podjęta w maju ubiegłego roku w stolicy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Układ Warszawski, którego pierwsza rocznica dziś właśnie przypada, daje się zamknąć w następujących, jakże wymownych liczbach: 35 proc. ogółu ludzkości żyjącej na terenach obejmujących 25 proc. powierzchni kuli ziemskiej i reprezentującej 30 proc. światowej produkcji przemysłowej, za pośrednictwem swych najwyższych przedstawicieli, postanowiło działać wspólnie, aby nie dopuścić do nowej rzezi, aby odeprzeć wszelkie próby agresji na którekolwiek z państw — uczestników Układu.

Układ Warszawski, powołany do życia w odpowiedzi na spisek atlantycki, na remilitaryzację Niemiec zachodnich, stał się potężnym orężem w walce o odprężenie w sytuacji między narodowej. I jeśli w dwa zaledwie miesiące po podpisaniu Układu Warszawskiego konferencja szefów rządów czterech mocarstw przyniosła tak doniosłe wyniki, jak stwierdzenie, że w obecnych warunkach należy wyrzec się wojny jako metody rozwiązywania spornych problemów międzynarodowych — to niewątpliwie zdecydowała o tym postawa państw obozu socjalizmu, na których czele stoi Związek Radziecki mający w swej dyspozycji wszystko, co może dać współczesna technika.

Podczas konferencji genewskiej dziennikarze polscy niejednokrotnie dyskutowali z dziennikarzami mocarstw zachodnich na temat polityki obozu socjalizmu. Często bardzo padały z ich strony argumenty, którymi lubi szafować propaganda imperialistyczna. Że, mianowicie, mocarstwa zachodnie nie chcą wojny, że zbroją się tylko dlatego, iż obawiają się agresji ze strony państw naszego obozu, że celem ich polityki jest tylko i wyłącznie utrwalenie pokoju. Jest rzeczą niezmiernie pouczającą, że Adenauer, pragnąc przekonać naród niemiecki o potrzebie odrodzenia militaryzmu, również uciekł się do tego kłamstwa.

Jakże żałośnie wyglądają takie argumenty w konfrontacji z rzeczywistością. Toć wszelkie wnioski radzieckie — i te w sprawie rozbrojenia, i te w sprawie zakazu broni masowej zagłady, i te dotyczące paktu zbiorowego bezpieczeństwa — natrafiają stale na opór ze strony mocarstw zachodnich. Skąd bierze się ten opór? Przypomnieć chyba wypadnie słowa, które przed kilkudziesięciu laty wypowiedział jeden z twórców imperializmu brytyjskiego, Cecil Rhodes: **„Cały prawie świat jest podzielony, a to, co pozostało, jest obecnie dzielone i kolonizowane. Jakaż szkoda, że nie możemy dotrzeć do świecących w nocy na niebie gwiazd! Gdybym mógł— zaanektowałbym planety. Często o tym myślałem. Smutno mi, gdy widzę, że świecą tak pięknie, a jednocześnie są tak odległe".**

Potęga obozu socjalizmu, potęga miliarda blisko ludzi zjednoczonych wspólnym celem, którym jest życie w pokoju, życie coraz lepsze, sprawia, że kraje nasze bardziej odległe są dla imperialistów niż planety, o których marzył Cecil Rhodes. Pragniemy trwałego pokoju i pragnienie to towarzyszyło naszym krajom od pierwszych dni władzy ludu pracującego. Bo przecież jeszcze trwała wojna, kiedy w Manifeście Lipcowym wytyczona została podstawowa zasada polskiej polityki zagranicznej. **Polska polityka zagraniczna** — czytamy w Manifeście Lipcowym — **będzie polityką demokratyczną i opartą na zasadach zbiorowego bezpieczeństwa".**

Układ Warszawski jest układem zbiorowego bezpieczeństwa, otwartym dla każdego państwa, niezależnie od jego ustroju polityczno-społecznego. Układ Warszawski w swym postanowieniu końcowym stwierdza, że przestanie on obowiązywać z chwilą, gdy powstanie powszechna organizacja bezpieczeństwa zbiorowego. Zarówno na konferencji szefów rządów czterech mocarstw jak i na późniejszej konferencji genewskiej ministrów spraw zagranicznych, przedstawiciele Związku Radzieckiego wysuwali propozycje wspólnego działania uczestników Paktu Atlantyckiego, Unii Zachodnio-Europejskiej i Układu Warszawskiego w celu usunięcia niebezpieczeństwa wojny i — w końcowym etapie — zastąpiena wymienionych trzech układów jednym wspólnym układem zbiorowego bezpieczeństwa.

Jak wiemy, siły wojny nie ustępują łatwo. Trzeba ogromnego wysiłku całej ludzkości, aby zmusić je do cofania się z ich pozycji.

Układ Warszawski wyprowadził z błędu tych, którym się wydawało, że nasza idea pokojowego współżycia jest dowodem naszej słabości. W maju 1956 roku, w rocznicę podpisania Układu, w trzy miesiące po XX Zjeździe KPZR, w kilka tygodni po wizycie Bułganina i Chruszczowa w Wielkiej Brytanii, w przeddzień wizyty Molleta i Pineau w Związku Radzieckim — nie może być trzeźwego polityka, który by wierzył w naszą słabość. Układ Warszawski jest wyrazem potęgi obozu socjalizmu. Obozu, którego sztandar uosabia nadzieje ludzkości na przekreślenie wojny i stworzenie warunków pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach i systemach polityczno-społecznych. Układ Warszawski jest wielką pomocą w walce o zrealizowanie dążenia ludzkości do trwałego pokoju.

KAZIMIERZ GOLDE

Dnia 10. V. 1955 r. przybyła do Warszawy delegacja Związku Radzieckiego na Konferencję Warszawską państw europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie. *CAF — fot. Baranowski*

nej sprzeczności ze stanowiskiem USA — i pozostałych mocarstw zachodnich, jakie zajęły one podczas londyńskich obrad podkomisji rozbrojeniowej ONZ.

Podkomisja zakończyła obrady bez widocznego rezultatu, postanawiając jedynie przekazać komisji rozbrojeniowej ONZ zgłoszone w toku obrad projekty powszechnej

wydarzeń

redukcji sił zbrojnych. Nie ułatwiło osiągnięcia porozumienia stanowisko mocarstw zachodnich. Kontynuowały one politykę wycofywania się z własnych propozycji z chwilą, kiedy ZSRR uwzględniał je w swoich wnioskach. Inaczej mówiąc, stwierdził delegat radziecki Gromyko: „Proponuje się nam, byśmy nadal obracali się w tym samym zaczarowanym kole, w którym krążymy od 10 lat". Rzecz w tym jednak, że Związek Radziecki dąży do osiągnięcia trwałych rezultatów w sprawie redukcji zbrojeń, a nie do jałowych rozmów.

Znany angielski publicysta, Crossman, zamieścił na łamach dziennika **„Daily Mirror"** artykuł, w którym pisze, że o ile wierzyć doniesieniom amerykańskim, Chruszczow w czasie 3-godzinnej rozmowy ze Stassenem zakomunikował mu, iż Rosjanie mają już powyżej uszu rozmów w sprawie rozbrojenia, podczas których mocarstwa zachodnie z reguły odstępują od swych propozycji, gdy tylko Rosjanie je akceptują. Chruszczow — pisze dalej Crossman — zapytał Stassena, co by zrobiły USA, gdyby tak Związek Radziecki zdemobilizował milion żołnierzy? Stassen nie znalazł na to konkretnej odpowiedzi.

A ZDANIEM CHURCHILLA?

Czy jednak amerykańscy zwolennicy kontynuowania zbrojeń i utrzymywania w dotychczasowej formie takich instrumentów zimnej wojny, jak NATO mogą liczyć na powodzenie swojej linii politycznej? Rozwój wydarzeń międzynarodowych idzie w kierunku sprzecznym z tendencjami, jakie reprezentują pewne koła amerykańskie.

Jak wiadomo, Francja występuje z projektem pomocy ekonomicznej dla krajów zacofanych i rozszerzenia współpracy gospodarczej z ZSRR i innymi krajami naszego obozu. „Chociaż plan ten jest pod wieloma względami nie sprecyzowany — pisze w korespondencji z Nowego Jorku współpracownik włoskiego **„Corriere Della Sera"** — Waszyngton widzi w nim niebezpieczne ciążenie w kierunku tezy wysuwanej przez propagandę radziecką przeciwko polityce wrogich bloków militarnych". Obawy Waszyngtonu wzrosły z okazji wizyty Tito w Paryżu. Dlaczego? „Ponieważ teza radziecka popierana jest przez Tito — pisze dalej włoski dziennik — Departament Stanu śledzi z pewną obawą rozwój kontaktów francusko - jugosłowiańskich w tej sprawie i przypomina, że po wizycie w Paryżu nastąpi wkrótce podróż Molleta i Pineau, a potem i samego Tito do Moskwy".

Kalendarz wizyt dyplomatycznych — to nowy dowód ducha porozumienia zwyciężającego w stosunkach międzynarodowych, to wyraz nowej sytuacji, z którą muszą liczyć się zwolennicy i autorzy „zimnej wojny". Ocenił ją nawet polityk, który kładł podwaliny pod koncepcje polityki „z pozycji siły" — Churchill. Jego zdaniem, w nowej sytuacji antyradziecka orientacja NATO straciła wszelkie podstawy. Opowiada się on wprawdzie nadal za utrzymaniem dotychczasowego charakteru organizacji atlantyckiej, za sojuszem państw zachodnio - europejskich z Kanadą i USA. Jednak „duch tego porozumienia nie powinien wyłączyć Rosji i państw wschodnio - europejskich". Zdaniem Churchilla, być może, łatwiej byłoby wówczas rozwiązać wielkie problemy międzynarodowe, „niż są w stanie uczynić to rywalizujące bloki, które odnoszą się do siebie podejrzliwie i z wrogością".

Z tą perspektywą przyszłości muszą się liczyć zwolennicy polityki tworzenia bloków wojskowych. Ubiegły tydzień na arenie międzynarodowej jest bowiem nowym świadectwem, że „minęły czasy, kiedy amerykański sekretarz stanu powracał z międzynarodowych konferencji zadowolony do Waszyngtonu, aby zakomunikować prezydentowi o podpisaniu jeszcze jednego paktu".

Edward Dylawerski

Dlaczego nie ma mleka i masła ?

Woj. rzeszowskie zajmuje obecnie jedno z ostatnich miejsc w kraju jeśli chodzi o realizację obowiązkowych dostaw mleka. I kwartał br. zamiast zakładanych 16 proc. planu rocznego przyniósł wykonanie dostaw zaledwie w 4,9 proc., a takie powiaty jak: Kolbuszowa, Lubaczów, Lesko czy Dębica wykazują po I kwartale br. wykonanie planu rocznego w 1,7—2,5 proc.

Czyżby istotnie mleka nie było?

Przecież Rzeszowskie znane jest szeroko w kraju jako poważna baza „mleczna". Przecież pogłowie krów wciąż u nas wzrasta, a takie powiaty jak: Rzeszów, Łańcut, Tarnobrzeg, Przeworsk czy Jarosław, to w latach ubiegłych poważni eksporterzy mleka nawet do innych województw.

Dlaczego więc w ostatnich dwóch latach ilość dostarczonego mleka tak szybko maleje? Skąd ta nagła zwyżka cen mleka na wolnym rynku do 4 zł, a masła nawet do 80 zł za 1 kg? Czyżby nastąpił gwałtowny spadek mleczności lub jakiś masowy pomór bydła?

Nie — ani jedno, ani drugie. Wprost przeciwnie. Dokładna analiza sytuacji w terenie wykazuje, że mleka jest u nas nadal pod dostatkiem. I masła również. Tylko, że nie ma ich w zlewniach, w zakładach mleczarskich i w handlu uspołecznionym.

Nie ma — i bez usunięcia istotnych hamulców, bez likwidacji dotychczasowych błędów i szybkiego rozwiązania niektórych zadniczych problemów nurtujących chłopa i aparat skupu — nadal nie będzie.

Jakie to problemy, hamulce i błędy?

Jest ich cały szereg i w jednym artykule niesposób wszystkich omówić dogłębnie. Niesposób też dać tu jakiekolwiek gotowe recepty zmierzające do natychmiastowego rozwiązania trudności. Niektóre węzłowe zagadnienia spróbujmy jednak postawić jasno, w oparciu o konkretne przykłady i fakty, by wyciągnąć z nich odpowiednie wnioski, szukając wyjścia z obecnego impasu.

Fakt pierwszy: liczba zobowiązanych dostawców mleka wyrażała się w I kwartale br. cyfrą około 250 tys. Dostarczało natomiast zaledwie 22 tysiące. Zakłady mleczarskie np. w Krośnie zdolne są przerobić dziennie około 30 tys. litrów mleka — a dostarcza się im przeciętnie 1.500—1.700 l. Stanowi to łącznie skup obowiązkowy i ponadobowiązkowych dostaw.

Wniosek: — 9/10 z ogólnej ilości obowiązanych dostawców i wszyscy ci, którzy posiadają znaczne nadwyżki mleka w swoim gospodarstwie nie są dostatecznie zainteresowani materialnie w dostawach ponadobowiązkowych. GRN natomiast nie troszczą się o należytą dyscyplinę dostaw obowiązkowych mleka, tak jak to czynią na odcinku zboża czy żywca.

Blisko 230.000 chłopów w naszym województwie zużyło mleko w I kwartale br. we własnych gospodarstwach, a zakłady mleczarskie, zlewnie wraz z całym aparatem skupu i instruktażu nie zdobyły sobie lub też straciły zaufanie u chłopa.

Fakt drugi: w I kwartale 1955 r. ogólna ilość wszystkich ulg i tzw. sprostowań w zakresie obowiązkowych dostaw mleka wyrażała się cyfrą 6,5 mln litrów. W bieżącym roku I kwartał wykazuje wzrost do 7,7 mln i przy równoczesnym ogólnym spadku dostaw mleka. Są gospodarstwa, gromady, wsie (jak np. Narol, pow. Lubaczów) a nawet powiaty, gdzie ulgi przekraczają ogólną ilość dostaw za I kwartał. Szczególnie ulgi z tytułu hodowli cieląt. Tymczasem dorywcze kontrole w pow. Kolbuszowa i Nisko wykazują po 50—70 proc. fikcyjnych danych o hodowli. Cieląt nie ma — a zastosowano ulgi. Przy tym niektórzy chłopi uzyskują po dwa i trzy razy ulgi na... 1 cielę.

Wiele GRN — często dla wygody — obciąża w I kwartale dostawami mleka właśnie tych dostawców, którym przysługują ulgi i oczywiście zaraz odkontowuje realizację dostaw, bo równoważy się to z ulgami. A mleka nie ma.

Wniosek: niewłaściwa i niesłuszna polityka PGRN w stosowaniu ulg, które powinny być rozłożone na wszystkie miesiące przy równoczesnej dostawie pozostałej części mleka w poszczególnych kwartałach, hamuje dostawy. Bałagan w kartotekach, brak faktycznych danych z terenu o hodowli, kumoterstwo, zejście na łatwizny, wygodnictwo i zbiorowe oszustwo powodują zamęt i chaos na odcinku dostaw mleka. Prezydia GRN, delegaci Min. Skupu i instruktorzy mleczarscy nie analizują na bieżąco realizacji dostaw, bojąc się zagłębiać w tę dżunglę bałaganu. Tym samym popierają i utrwalają pozycję tzw. „morowych chłopów" na wsi, którzy szafują ulgami na prawo i lewo, a także potrafią po cichu doradzić niejednemu jak okpić władzę ludową, byle mleka nie odstawić.

Fakt trzeci: późna i zimna wiosna, brak trawy i treściwej paszy dla krów, ich niedokarmienie zimą powoduje w wielu gospodarstwach rozwój chorób bydlęcych, a głównie tzw. motylicy, co równocześnie wpływa niewątpliwie na spadek mleczności krów. Wielu chłopów specjalnie nastawionych na hodowlę wysokomlecznych krów już od dawna, rokrocznie, sprowadza paszę treściwą. Ilość pasz treściwych natomiast przyznawanych hodowcom w formie premii za mleko z ponadobowiązkowych dostaw zmniejsza się z roku na rok. (w 1952 r. na każde 100 l mleka chłop otrzymywał 60 kg paszy, w 1955 r. — 30 kg). Uprawa kukurydzy na zielonki i kiszonki, wskutek słabej pracy służby agrotechnicznej, nie jest jeszcze należycie rozpowszechniona.

Wniosek: powszechne tłumaczenie — brak paszy — stępia ostrze walki o realizację obowiązkowych dostaw mleka, a Zjednoczenie Przemysłu Mleczarskiego, WZR i wszelkie zainteresowane czynniki nie dołożyły należytych starań we właściwym czasie, by zabezpieczyć choćby niewielkie ilości pasz treściwych na zaliczki w trudnym okresie przednówkowym dla najbardziej „mlecznych" gromad i powiatów. Rezultat — wszyscy na jedną modłę tłumaczą się brakiem paszy, a chłop kieruje swe zainteresowanie na hodowlę trzody chlewnej. I takie gromady jak np. Trzebownisko czy inne w pow. rzeszowskim, które zdolne są zapewnić ludziom pracy poważną część zaopatrzenia w mleko i masło — zmniejszają dostawy, szukając za masło możliwości kupna pasz treściwych „gdzieś z boku".

Fakt czwarty: gdy w gromadzie Siennów (pow. Przeworsk) jedna z dostawczyń zarzuciła zlewniarzowi oszustwa w ocenie procentu tłuszczu i zagroziła, że mleka więcej nosić nie będzie, ten zmienił jej procent z 2,2 na 3,4. W gromadzie Albigowa (pow. Łańcut) bardzo dobry zlewniarz nie ma żadnych zmartwień z realizacją planu dostaw i zwiększa dostawy ponadobowiązkowe. W gromadach Husów czy Markowa tegoż powiatu, gdy prezydia GRN bez zgody i akceptacji ogółu dostawców narzuciły z góry swoich „zaufanych" zlewniarzy — chłopi przestali w ogóle dostarczać mleko do zlewni. Wiele gromadzkich komitetów dostawców mleka jest nieżywotnych, albo też ludzie ci nie wiedzą co należy do ich obowiązków i uprawnień.

Wniosek: uczciwy i pracowity zlewniarz potrafi zawsze dogadać się z dostawcami, wie kto i jakie mleko dostarcza, wie kto „przysadził" cielę, kto i dla czego zalega z dostawą. Zlewniarz narzucony z góry systemem dyrygowania nie znajdzie zaufania u chłopów. Zlewniarz oszust, krętacz i bałaganiarz, wywoła tylko „złą krew" u ludzi, zniechęci dostawców, załamie plany. Zbyt dużo jest jednak jeszcze u nas takiego dyrygowania i takich nieuczciwych zlewniarzy. Zbyt wielka jest tolerancja nadużyć. O wyborze zlewniarza muszą decydować dostawcy. Czy nie czas też usprawnić pracę kontrolno - propagandową komitetów dostawców?

I wreszcie jeszcze jeden fakt: Henryk Gugała, instruktor mleczarski w Rzeszowie na własną rękę — zamiast masła — pobierał na poczet zaległych dostaw mleka od chłopów w Lubeni (pow. Rzeszów) pieniądze. Nawet rozliczał w ten sposób ich bieżące obowiązkowe dostawy. Za każde 25 litrów nieodstawionego mleka chłop wpłacał 40 złotych, tj. urzędową cenę rynkową 1 kg masła tzw. wiejskiego. Instruktor przekazywał pieniądze do PZMlecz. w Rzeszowie. Te z kolei wypisywały fakturę na masło dla sklepów MHD nr 129 i 130 w Rzeszowie i — nie dostarczając masła — przekazywały przez bank gotówkę, jakby od razu to masło ze sklepu z powrotem odkupywały. Taka ujawniona transakcja — tylko w jednym miesiącu marcu br. wyraża się cyfrą 369 kg masła. A ile jeszcze nie ujawniono? Personel wspomnianych sklepów nic nie miał przeciwko temu, gdyż fikcyjnie, bez trudu wykonywał plan, za co otrzymywał premię. Że konsument masła nie zobaczył? — Mniejsza o konsumenta...

Fikcją więc i oszustwem, zarówno chłop — dostawca, jak też personel instr. mleczarski i personel sklepu wykonywali w ten sposób plany, brali premie, a konsument bezskutecznie nieraz szukał masła czy mleka, płacąc na rynku wygórowane ceny. Kto da gwarancję, że w atmosferze bałaganu, karygodnej tolerancji i braku kontroli tylko jeden Gugała zdobywa się na takie wyczyny?

Wnioski: swobodna i szeroka dowolność interpretacji przepisów i zarządzeń o ulgach, zamiennikach itp. doprowadzić może przy bałaganie i braku systematycznej kontroli niejednego Gugałę do tego rodzaju poważnych nadużyć, fatalnie odbijających się na zaopatrzeniu miast w mleko i masło, czy kształtowaniu się cen detalicznych na wolnym rynku.

A co na to cały aparat ludzi odpowiedzialnych za skup i dostawę mleka?

Wydaje się, że trzeba szybko i energicznie przeprowadzić szereg zmian i usprawnień na tym odcinku. Przede wszystkim bardziej zainteresować materialnie chłopa ponadobowiązkowymi dostawami mleka przy równoczesnym zaostrzeniu moralnej dyscypliny obowiązkowych dostaw. Musi zniknąć wszelka tolerancyjność w GRN, gdyż wiadomo, że terminowe wykonanie obowiązkowych dostaw mleka nie przysparza jakichkolwiek trudności żadnemu gospodarstwu. Są to bowiem ilości niewielkie.

A przede wszystkim przecjąć trzeba wrzód toczący organizm aparatu odpowiedzialnego za skup i dostawę mleka. Zlikwidować tolerancyjność, przepędzić i surowo ukarać zlewniarzy — oszustów, wszelkich „morowych chłopów" wśród aparatu instruktorskiego i zlewniarskiego działających na szkodę chłopa, władzy ludowej i konsumenta. Premiować natomiast wszystkich uczciwych i sumiennych pracowników tego aparatu. Dbać o potrzeby związane z hodowlą i wskazywać wsi na znaczenie stałej aktywności gromadzkich komitetów dostawców mleka.

Uaktualnić trzeba w końcu i uporządkować w GRN wszelkie kartoteki dostawców, w oparciu o faktyczne dane z ich gospodarstw.

Jeśli uporządkujemy te odcinki, warto też zastanowić się w skali krajowej nad tym, czy nie słuszne byłoby, przekazać całokształt spraw związanych ze skupem mleka w ręce samych chłopów poprzez gminne spółdzielnie SCh i kooperatywy mleczarskie. Warto bowiem skorzystać z niektórych dobrych doświadczeń lat ubiegłych.

Ostatni wniosek. Stanowczo więcej konkretnej a nie formalnej odpowiedzialności za sytuację w skupie i dostawach ze strony rad narodowych. I to nie tylko gromadzkich. Przede wszystkim chodzi o Prezydium WRN. Nie można dłużej wskazywać palcem na przedstawicieli Ministerstwa Skupu i mówić: to oni winni, to oni odpowiedzialni...

A do kogo należy z prawdziwego zdarzenia kontrola instytucji odpowiadających za skup mleka? Od kogo zależy szereg decyzji czy uchwał, które pozwolą wybrnąć z tej napiętej, a nienormalnej sytuacji?

W żaden sposób nie da się „obiektywnymi trudnościami" usprawiedliwić faktu niezakupienia aż 400 000 litrów mleka w pierwszym kwartale. Dlatego trzeba szybko uzdrowić sytuację na tym odcinku. Żądają tego chłopi — dostawcy mleka. Żądają tego robotnicy, ludzie pracy, którzy często bezskutecznie stoją w długich kolejkach za mlekiem i masłem, którzy zmuszeni są na wolnym rynku płacić za te produkty słone, spekulacyjne ceny.

E. OLSZEWSKI

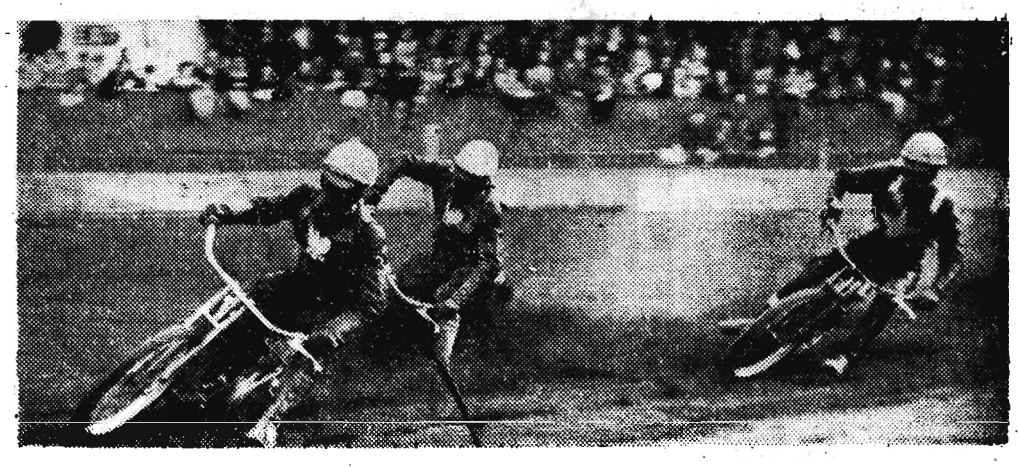

Z POBYTU POLSKICH ŻUŻLOWCÓW W ANGLII

Reprezentacja polskich żużlowców rozegrała w dniu 7 maja br. drugie z kolei spotkanie w Anglii, z mistrzem ligi żużlowej „Wimbledon", uważanym za najlepszą klubową drużynę świata. Mecz wygrali Anglicy 54:41.

Na zdjęciu: Fragment jednego z biegów. Prowadzą Polacy Kupczyński i Nazimek, przed Anglikiem Brine.

Fot. — CAF

IX WYŚCIG POKOJU (VI ETAP)

Na zdjęciu: Czołówka złożona z 25 kolarzy w alei Stalina w Berlinie. Fot. — CAF.

Jakie tworzywa sztuczne **możemy już teraz zastosować** *w budownictwie*

Wywiad z inżynierem STANISŁAWEM MACIASZKIEM z Instytutu Tworzyw Sztucznych w Pustkowie

— Jak wiemy, na całym świecie w budownictwie stosowane są coraz częściej tworzywa sztuczne. Czy może nas pan poinformować jakie najczęściej elementy budowlane wykonywane są za granicą z tworzyw sztucznych i na ile nasz krajowy przemysł chemiczny jest w stanie już obecnie dostarczać naszemu budownictwu takich tworzyw?

— Istotnie, w budownictwie zagranicznym tworzywa sztuczne są szeroko stosowanym materiałem. Wytwarza się z nich rury kanalizacyjne i wodne, rynny, klamki, uchwyty, ramy okienne, drzwi, a nawet całe podłogi. Z tworzyw wykonuje się niektóre elewacje i różnego rodzaju przedmioty należące do rzędu robót sztukateryjnych i wiele innych elementów budowlanych.

Tworzywami sztucznymi szczególnie zastępuje się metale żelazne i kolorowe oraz drzewo.

Również nasz przemysł chemiczny produkuje tworzywa sztuczne przydatne w budownictwie. Produkcja ta nie jest jeszcze duża, niemniej początkowe potrzeby budownictwa mogłaby w zupełności zaspokoić, tym bardziej, że w wielu zakładach, a między innymi — Tworzyw Sztucznych w Pustkowie — istnieją niewykorzystane możliwości produkcyjne.

I tak dysponujemy np. winidurem. Tworzywo to jest bardzo cennym materiałem nadającym się do wyrobu rur kanalizacyjnych, wodnych, rynien itd. Dotychczas z winiduru wyrabialiśmy przeważnie zabawki jak lalki i inne. Stąd i produkcja winiduru nie była wielka. Z tych przyczyn jeszcze w tej chwili winidur byłby materiałem droższym od drewna, ale gdy rozpocznie się masową jego produkcję, koszty wybitnie zmaleją.

O wiele lepiej przedstawia się sprawa produkcji tłoczyw fenolowych i mocznikowych, z których można wyrabiać klamki, ramy okienne itp. Cena tych tłoczyw jest bardzo niska — średnio wynosi około 4 zł za 1 kg. A więc o wiele taniej niż cena metali i drewna.

— Jak, zdaniem pana należałoby ułożyć współpracę przemysłu chemicznego z budownictwem, aby jak najszybciej móc przystąpić do masowej produkcji budowlanej z tworzyw sztucznych?

— Jeśli mam być szczery, problem ten zgoła nie jest tak prosty jakby się wydawało. W naszym życiu napotykamy często na niepotrzebne procedury hamujące wręcz proste drogi kooperacji. Poza tym uważam, że przemysł chemiczny nie wywiązałby się z zadania dostarczania budownictwu gotowych już elementów budowlanych z tworzyw. Nie ma bowiem w tym kierunku potrzebnego doświadczenia, ani kadr znających potrzeby i warunki budownictwa. Moim zdaniem należałoby utworzyć w instytutach budownictwa komórki, które przy współpracy Instytutu Tworzyw Sztucznych i przemysłu tworzyw sztucznych, byłyby bądały możliwości stosowania produkowanych obecnie tworzyw w budownictwie. Seryjną produkcję elementów budowlanych z tworzyw sztucznych, opracowanych stosownie do wymagań obu resortów, umiejscowić w resorcie Ministerstwa Materiałów Budowlanych. Podporządkowanie wytwórni elementów budowlanych w MMB, umożliwi odpowiedni i właściwy wpływ inżynierów budowlanych i architektów na ich produkcję. Pracownicy przemysłu chemicznego (chemicy) zajmowaliby się stroną technologiczną produkcji. Część produkcji elementów budowlanych mogłaby też przejąć drobna wytwórczość.

Notatnik kulturalny

OGÓLNOPOLSKI KONKURS ALTOWIOLONISTÓW, WIOLONCZELISTÓW I KONTRABASISTÓW.

Ministerstwo Kultury i Sztuki — Centralny Zarząd Instytucji Muzycznych — ogłasza dla artystów zawodowych oraz młodzieży szkół muzycznych II i III stopnia konkurs altowiolonistów, wiolonczelistów i kontrabasistów.

Konkurs ma na celu wzbudzenie zainteresowania grą na altówce, wiolonczeli i kontrabasie, podniesienie poziomu wykonawstwa oraz spopularyzowanie gry na tych instrumentach wśród młodzieży.

Konkurs odbędzie się w Warszawie w grudniu br. ewentualnie w styczniu 1957 roku.

Zgłoszenia uczestnictwa przyjmuje sekretariat konkursu (Centralny Zarząd Instytucji Muzycznych — Warszawa, Krakowskie Przedmieście 21/23) do dnia 1 lipca br.

Laureaci Konkursu otrzymają nagrody i dyplomy

KAŻDE DZIECKO MOŻE MIEC WŁASNY TEATRZYK KUKIEŁKOWY „TYCI-TYCI"

Krakowska Spółdzielnia Pracy „Scenotechnika" przystępuje do produkcji teatrzyków kukiełkowych dla dzieci. Scena tego liliputiego teatru pn. „Tyci-Tyci" o wymiarach 50 X 50 cm i głębokości 35 cm posiada rozsuwaną kurtynę. Wykonano już komplet kukiełek do widowiska „Miała babuleńka kozła rogatego" według utworu Marii Kownackiej. Spółdzielnia planuje wykonanie dalszych kompletów kukiełek do bajek Porazińskiej, Marszaka i innych. Teatrzyk ten poza walorami wychowawczymi ma jeszcze jedną zaletę... cena jego według wstępnych kalkulacji, w zależności od liczby lalek wynieść ma od 80 do 150 zł.

Ciekawi jesteśmy kiedy teatrzyki „Tyci-Tyci" będą sprzedawane w Rzeszowie.

By maj nie był miesiącem czystości tylko z nazwy

Na pewno wielu mieszkańców Rzeszowa nie zdaje sobie nawet sprawy z tego, że maj jest miesiącem czystości. Może jest tu trochę winy i w tym, że ulica, którą najczęściej chodzimy — 3 Maja znajduje się w stadium „rozkopywania" i przebudowy, a więc nie może świadczyć o ładzie i czystości miasta. Z drugiej zaś strony jakiejś specjalnej poprawy w wyglądzie rzadko można się dopatrzyć na pozostałych ulicach Rzeszowa.

Za tytuł tej notatki niech posłuży zdjęcie tablicy w bramie informującej, że tu mieści się Technikum Leśne w Krasiczynie (pow. Przemyśl). KOŃCZYSZ 7 KLASĘ? MYŚLISZ O WYBORZE ZAWODU? PODOBA CI SIĘ ZAJĘCIE LEŚNIKA?

No to pisz podanie z prośbą o przyjęcie do dyrekcji tej szkoły. Nauka trwa w niej 4 lata. Sale szkolne i internat dla uczniów mieszczą się w zamku (na zdjęciu poniżej), który przed laty należał do książęcego rodu Sapiehów, a dziś mieści w sobie szkołę leśniczą.

A więc zdecyduj się. Praca w leśnictwie jest ciekawa i pożyteczna.

Nie widać jak jest z czystością w domach, na podwórzach i dziedzińcach. Kontrole przeprowadzone przez specjalną 12-osobową komisję składającą się z przedstawicieli Wydziału Zdrowia, ZOM Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej stwierdziły, że jest jednak czyściej niż zwykle. Przy tym zaobserwować można ciekawe stopniowanie czystości — najbardziej starannie sprzątają swe podwórza właściciele prywatnych domków jednorodzinnych. Mniej starannie, ale jeszcze nie najgorzej traktuje się te sprawy w prywatnych domach piętrowych, a już z reguły bardzo brudno bywa w mieszkalnych domach państwowych i budynkach rozmaitych instytucji. Wszystko to stwierdzono w czasie około 50 „wypadów" komisji kontrolnych. Ujawniono przy tym wprost nieprawdopodobny brud i nieporządek na podwórzach niektórych domów. Wyjątkowym niechlujstwem wyróżnili się dozorcy przy ul. Szopena.

Ostateczny przegląd wyników dokonanych kontroli nastąpi 19 maja tj. w najbliższą sobotę. Będzie to podstawa do obliczenia, przez specjalną komisję współzawodnictwa, punktów osiągniętych przez wyróżniających się dozorców.

Już teraz na najlepszych czekają wartościowe nagrody — materiały na suknie, impregnowane płaszcze, teczki skórzane, zegarki. Jest ich dużo i warto było na nie zasłużyć.

Jedną z trwalszych zdobyczy tegorocznego miesiąca czystości będzie posunięcie, usprawniające porozumienie Prezydium Miejskiej Rady Narodowej z ZOM. Projektuje się mianowicie podział miasta na 6 rejonów, w których obrębie ZOM w sposób bardziej zorganizowany będzie dbał o czystość ulic.

My ze swej strony otwieramy na łamach naszej gazety specjalną rubrykę „DBAMY O WYGLĄD NASZEGO MIASTA". W tej rubryce będziemy pokazywać tych, którzy dbają o należyty wygląd domów, podwórzy, ulic, zieleńców i miejsc publicznych oraz takich, którzy nie przejawiają o to żadnej troski. Równocześnie zwracamy się z apelem do mieszkańców Rzeszowa o nadsyłanie konkretnych propozycji i wniosków dotyczących ładniejszego i przyjemniejszego wyglądu naszego miasta.

Zuchwały napad wilków

8 bm. znajdujące się na pastwisku we wsi Charytany (pow. Radymno) owce napadło stado wilków. Zanim je przepłoszono, zdążyły one zagryźć 26 sztuk owiec.

Wesołe miasteczko i ogród zoologiczny

czekają na najmłodszych gości

Zaledwie pierwsze wozy wędrowne stanęły na placu obok „Zielonego Rynku", a już wśród młodych wielbicieli sztuki cyrkowej przebiegła wieść, że — „Cyrk przyjechał..."

A tymczasem mała niespodzianka. Zamiast cyrku, który również może wkrótce do nas przyjedzie, zawitało wesołe miasteczko wraz z objazdowym ogrodem zoologicznym. Oczywiście wśród dziecinnej radości nie było końca. Godzinami oglądano śliczne niedźwiadki, wilki syberyjskie, lisy, pawie, papugi, żółwie, no i... małpki.

Powszechny podziw wzbudzał stojący opodal wozów nadzwyczaj oryginalny, siwy, cętkowany koń. Okazało się, że jest to przedstawiciel prawdziwej japońskiej rasy o równie niecodziennym imieniu Ti-ger.

Obok Ti-gera poczciwy „egipski" osiołek i szkockie kucyki — wymarzone wierzchowce dla kilkuletnich wielbicieli konnej jazdy.

Prócz karuzeli, huśtawki i innych atrakcji wesołego miasteczka, znajdziemy tu także lustrzany gabinet śmiechu, cieszący się jak zwykle dużym powodzeniem. Miasteczko i ogród czynne są codziennie od godziny 9 do 20.

E.

Czy jesteś już uczestnikiem KONKURSU PKO? Jeśli jeszcze nie, TO PAMIĘTAJ,

że termin I wpłaty upływa z dniem 31 maja 1956 r.

Biorąc udział w KONKURSIE możesz wygrać jedną z wielu cennych nagród. Poniższy kupon wytnij i przechowaj do czasu dokonania ostatniej wpłaty.

KUPON KONKURSOWY

Nazwisko i imię _____

Dokładny adres zamieszkania _____

_____

Nr książeczki PKO _____ **litera** _____

Wpłaty	Data wpłaty	Kwota
I		
II		
III		

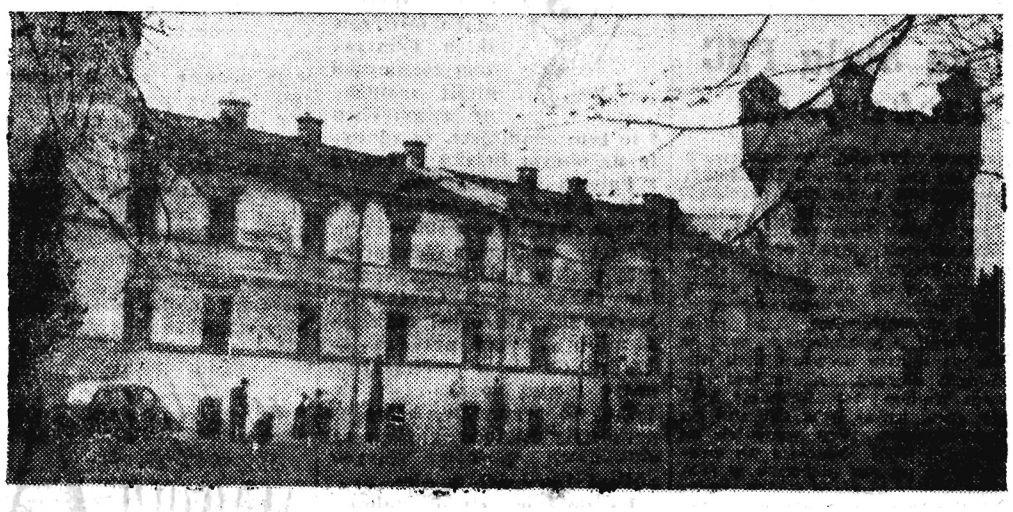

Podziękowanie

WSZYSTKIM, którzy w ciężkich dla nas chwilach choroby i śmierci ukochanego męża i ojca Józefa Górskiego okazali wiele serca, a w szczególności kolegom zmarłego ob. ob Lochmanowi, Krzeczkowskiemu i Waleni, pracownikom Wydziału Finansowego, personelowi Szpitala Wojew. w Rzeszowie, Przewielebnemu Duchowieństwu oraz wszystkim Znajomym, którzy wzięli udział w pogrzebie — tą drogą składamy serdeczne podziękowanie. Żona, Córka, Syn.

G-154

RZESZÓW

Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 1 ul. 3 Maja 14
Dyżur stały: Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego 56
Pogotowie Ratunkowe: ul. Obrońców Stalingradu 29 tel. 09
Pogotowie MO: tel. 07
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08

Kina

APOLLO (ul. W. Hibnera) — Cień — godz. 16, 18 i 20

PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) — Ciężki rok — godz. 17 i 19

WDK (ul. Okrzei 7) — Czyścibuty — godz. 17 i 19

WSK (ul. Dąbrowskiego) — Pieśń o człowieku — godz. 18 i 20

ŁAŃCUT

ZNICZ — nieczynne
Uwaga: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

Teatr

TEATR — nieczynny

W.D.K.

WOJEWÓDZKI DOM KULTURY ZW. ZAW (ul. Okrzei 7)
godz. 12 — VIII odczyt z cyklu „Historia Polski"
godz. 17 — Przegląd amatorskich filmów wąskotaśmowych

Radio

Program I — na fali 1322 m
Program dnia: 6.51 15.25.
Wiadomości: 5.05 6.00 7.00 8.00 8.30 12.04 16.00 20.00 23.00.
5.11 Muzyka 5.30 Rozmaitości rolnicze 6.06 Muzyka taneczna 6.45 Gimnastyka 7.10 Muzyka popularna 7.40 Kalendarz radiowy 7.45 Tańce ludowe różnych narodów 8.06 Piosenki rewelersów 8.36 Utwory liryczne Griega 9.00 „Cierpkie i słodkie jabłuszka" aud. dla klas I i II 9.20 Polskie melodie rozrywkowe 9.50 Muzyka francuska 10.35 „Od a do z" — melodie rozrywkowe 11.15 Pieśni Beli Bartoka 11.30 Muzyka i aktualności 12.10 Przegląd prasy 12.15 Melodie rozrywkowe 12.30 „Na swojską nutę" 13.00 Aud. dla wsi 13.10 „Pod Racławicami" aud. dla kółek młodych historyków 13.40 Przerwa 15.30 „W radiowym kółku „Globus" aud. dla dzieci 16.05 Z życia Związku Radzieckiego 16.35 Utwory organowe 16.50 „Dobry początek już zrobiony" pog. 17.00 „Żyjemy przecież wśród ludzi" pog. dla rodziców 17.15 Orkiestry rozrywkowe 17.30 Z krajów demokracji ludowej 17.40 Koncert popularny 18.20 Radiostacja młodości 18.30 Felieton literacki 19.00 „Czego chętnie słuchamy" 20.25 Aud. dla wsi 20.35 Leoncavallo: Opera „Pajace" 21.57 Muzyka taneczna.

Program II — na fali 367 m
Program dnia: 5.50 12.35.
Wiadomości: 5.30 6.30 8.00 8.30 14.00 18.15 21.00 21.30 23.50.
5.05 „W rytmie marsza i polki" 5.20 Gimnastyka 5.45 Kalendarz radiowy 5.55 Piosenki różnych narodów 6.10 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego 6.40 Koncert ork. Kostelanetza. Od godz. 7.10 do 9.00 transmisja pr. I 9.00 Przerwa 12.40 „Uczmy się śpiewać" aud. dla klas III i IV 13.00 Melodie z całego świata" 14.10 „Bunt załogi na arce Noego" opow. W. Odojewskiego 14.30 Muzyka symfoniczna 15.00 Gra zespół Wasiaka 15.40 Recital skrzypcowy 16.00 Muzyka rozrywkowa 16.30 Transmisja z zakończenia XI etapu IX Wyścigu Pokoju 17.30 Orkiestry rozrywkowe i soliści 18.00 Na warszawskiej fali 18.20 „Kompozytor tygodnia" — G. Rossini 19.00 Muzyka i aktualności 19.30 Reportaż literacki 19.50 Koncert ork. i chóru rozgł. wrocławskiej PR. 20.30 „Tak przemówiła miedź" rep. A. Walatka 20.45 Sprawozdanie dźwiękowe z zawodów tenisowych o puchar Davisa Włochy — Polska 21.00 Utwory fortepianowe komp. polskich 22.00 Kronika sportowa 22.20 „Sława i chwała" odc. pow. J. Iwaszkiewicza 22.40 Utwory Beli Bartoka 23.30 Melodie na dobranoc.

Ogłoszenia drobne

Zguby

DOŚPIAŁ Władysław, zam. w Rzeszowie, zgubił legitymację Zw. Zaw. Prac. Metalowych, wydaną przez WSK — Rzeszów. G-155

Sprzedaż

DOMKI i szopy w Rzeszowie sprzedam. Wiadomość: Włoch Stanisław — Boguchwała.

Pg-046

ZAWIADOMIENIE

Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy ZEGARMISTRZÓW i ZŁOTNIKÓW w Rzeszowie

uruchomiła przy ul. Świerczewskiego 13

PUNKT NAPRAWY

wiecznych piór i ołówków oraz klinikę lalek. Prowadzi również skup starych części (wiecznych piór, ołówków i lalek)

wyciąć ! zachować !

KOMUNIKAT

W MYŚL ZARZĄDZENIA PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ w RZESZOWIE z dnia 16 marca 1956 r.

odbędzie się na całym terenie województwa rzeszowskiego obowiązkowa

»Akcja odszczurzania«

od 26 do 29 maja 1956 r.

W związku z powyższym wzywa się **kierowników** przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych oraz **zarządców** nieruchomości i zabudowań gospodarskich do **wykupna trutek „ANTUDER" do dnia 15 maja 1956 r.** celem ich wyłożenia w oznaczonym terminie pod odpowiedzialnością wynikającą z dekretu z dnia 26 kwietnia 1948 r. K-212

PRZEŹROCZA KINOWE

to doskonały i skuteczny

ŚRODEK REKLAMY

Zamówienia przyjmuje oraz informacji udziela

Biuro Ogłoszeń i Reklam RSW „Prasa"

Rzeszów, ul. Gałęzowskiego, tel. 18-52.

B-27

W Kawiarni - Restauracji „RZESZOWSKA"

ul. Kościuszki

odbywają się codziennie (prócz piątków) od godziny 19.30 — 0,30

Dancingi

Przygrywa pierwszorzędny zespół 5-osobowy

Smaczne wyroby i dania przyrządzane są pod fachowym kierownictwem szefów kuchni Kłoka i Śliwiaka. K-224

„Nowiny Rzeszowskie" wydaje RSW „Prasa" Redaguje kolegium Redakcja — Rzeszów, Plac Stalina 1 Telefony: Centrala telefoniczna 21-24, 16-03, 15-54 Redakcja nocna 10-17, 18-36. Oddziały redakcji: Przemyśl, ul. Mickiewicza 8, telefon 350 — Krosno, ul. Nowotki 10, tel. 499 — Delegatura RSW „Prasa" — Rzeszów, Plac Stalina 1, II piętro — telefon 18-56, dział ogłoszeń — 18-52. Cena prenumeraty pocztowej miesięcznie 5 zł, kwartalnie 15 zł, półrocznie 30 zł, rocznie 60 zł — Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów. S-7-2335

I LIGA

Garbarnia Kraków — Ruch Chorzów 0:1 (0:1)
Górnik Zabrze — Kolejarz Poznań 3:0 (2:0)
Gwardia Bydgoszcz — Stal Sosnowiec 2:2 (1:1)
Gwardia Warszawa — Lechia Gdańsk 0:2 (0:1)
ŁKS Łódź — CWKS Warszawa 1:0 (0:0)

II LIGA

AKS Chorzów — Polonia Bytom 2:1 (1:1)
CWKS Kraków — Cracovia 0:0
Górnik Bytom — Sparta Lubań 2:0 (2:0)
Marymont Warszawa — Górnik Wałbrzych 2:1 (1:1)
Naprzód Lipiny — Stal Gdańsk 1:0 (mecz przerwany wskutek ulewy)
Stal Mielec — Górnik Radlin 0:1 (0:1)
Warta Poznań — CWKS Bydgoszcz 1:0 (1:0)

TABELA

Górnik Radlin	13:3	13:5
Cracovia	12:4	10:3
CWKS Kraków	11:5	9:6
Naprzód Lipiny	10:6	12:6
AKS Chorzów	9:7	12:9
Górnik Bytom	9:7	10:6
Polonia Bytom	8:8	9:10
Warta Poznań	8:8	8:9
Stal Gdańsk	7:9	11:9
Sparta Lubań	6:10	9:15
Marymont W-wa	6:10	5:14
CWKS Bydgoszcz	5:11	7:10
Stal Mielec	4:12	3:7
Górnik Wałbrzych	4:12	5:14

III LIGA

TABELA

Stal Rzeszów	6	8:4	10:6
Resovia	6	8:4	12:8
Kolejarz Przemyśl	6	7:5	5:3
Włókn. Krosno	6	7:5	12:8
Lublinianka	6	7:5	6:4
Stal St. Wola	6	7:5	10:7
Górnik Gorlice	6	6:6	6:5
JKS Jarosław	6	6:6	9:9
Gwardia Rzeszów	6	6:6	6:6
Polonia Przemyśl	6	5:7	6:10
Stal FSC	6	3:9	4:14
Stal Świdnik	6	2:10	5:13

NOWINY SPORTOWE

Zaprzepaszczony atut własnego boiska

Stal Mielec traci 2 punkty przegrywając z Górnikiem Radlin 0:1

STAL MIELEC: Mysiak, Grześko, Książek, Król, Bielecki, Waleska, Czylok, Baran, Procak, Tobolik, Latacz.

GÓRNIK RADLIN: Budny, Warzecha, Ośliżło, Budziński, Bożek, Kosmela, Niedźwiecki, Piekorz, Stawowy, Lisowski, Dybała.

Zawody były niezwykle zacięte, a czasami przechodziły w ostrą grę, w której celował Górnik Gra prowadzona była szybko i stała na dobrym poziomie technicznym.

Stal zagrała bardzo dobrze we wszystkich liniach i na porażkę nie zasłużyła — miała wyraźnego pecha, który prześladował napastników. Górnik zagrał dobrze do przerwy. W drugiej połowie, wskutek stałych ataków Stali, ograniczył się do utrzymania wyniku, przechodząc na wyraźną grę defensywną.

Po rozpoczęciu gry Górnik atakuje a Stal grając nerwowo zostaje zepchnięta do obrony. Ale już po 10 minutach otrząsa się z przewagi i wszystkie linie zaczynają doskonale z sobą współpracować. Stal osiąga przewagę, wyrazem której są dwa piękne strzały w 16 i 19 minucie, których autorami są Czylok i Tobolik. Bramkarz Górnika Budny jest jednak na stanowisku i napastnicy Stali nie potrafią cyfrowo uwidocznić swojej przewagi.

Górnik ogranicza się do wypadów. Jeden z nich, w 25 minucie kończy się niespodziewanym strzałem Piekorza i Górnik zdobywa pierwszą i jak się później okazało zwycięską bramkę. Po jej utracie Stal atakuje z większym impetem i w 29 minucie Procak ma 100-procentową pozycję, lecz w ostatniej chwili Budziński wybija piłkę na róg. W chwilę później Budny broni ostry strzał Czyloka.

Po przerwie Stal opanowuje całkowicie grę, a Górnik ściąga zawodników do tyłu, pragnąc utrzymać dotychczasowy wynik. Przez całą drugą połowę spotkania odbywa się ostre strzelanie na bramkę Górnika nawet przez pomocników i obrońców Stali, a Budny ma pełne ręce roboty. Obrońcy Górnika nie zawsze stosują grę przepisową lecz sędzia nie reaguje na popełniane faule.

Mielecka Stal w drugiej połowie gry ma zdecydowaną przewagę, jednak świetnie usposobiony bramkarz Górnika z powodzeniem broni swej bramki. Jeszcze w ostatniej chwili Tobolik i Latacz niebezpiecznie strzelają, jednak piłka o centymetry mija bramkę Górnika.

ANTONI ZYDROŃ

Na zdjęciu — czołowi trenerzy piłkarscy. Stoją od lewej — Janczura, Wieczorek, Mikusiński, Murer i Anioł.

O Puchar Davisa

Włochy prowadzą z Polską 3:0

WARSZAWA. Dwie porażki przyniósł tenisistom polskim pierwszy dzień meczu z Włochami.

Skonecki przegrał z Merlo 0:6, 2:6, a Licis z Pietrangeli 4:6, 4:6, 5:7.

W niedzielę rozegrana została gra podwójna, w której spotkali się Pietrangeli, Sirola oraz Piątek, Radzio.

Gra podwójna zakończyła się zwycięstwem reprezentantów Włoch w stosunku 6:3, 6:2, 6:4. W poniedziałek nastąpi dokończenie meczu.

Pierwszy gem nie zapowiadał tak wysokiej przegranej Skoneckiego. Merlo wygrał seta dopiero po zaciętej walce. W drugim i trzecim secie Skonecki jedynie w nielicznych zagraniach przypominał gracza europejskiej klasy.

Moc niespodzianek w III lidze

Stal Rzeszów objęła prowadzenie po wygranej w Lublinie 1:0

Duży sukces odniosła rzeszowska Stal, wywożąc z ciężkiego terenu, z Lublina 2 punkty. Zwycięstwem tym Stal uplasowała się na pierwszym miejscu w tabeli III ligi. Mądra taktyka defensywna Stali zadecydowała o wyniku. Inna rzecz, że napastnicy Lublinianki, szczególnie po przerwie gubili się, zdawałoby się w idealnych pozycjach strzałowych. Szczęśliwym strzelcem jedynej bramki dla Stali był Ryszard Skiba, który pewnie egzekwował rzut karny podyktowany w 26 minucie gry, za rękę obrońcy na polu karnym.

Wygrana Resovii ze Stalą FSC *zupełnie nie zachwyciła*

Bramki zdobyli: Brudek 7 minuta 1:0, Brudek 52 min. 2:0.

Sędziował ob. Jaciow z Przemyśla.

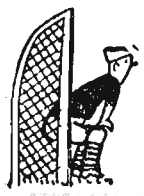

Utarło się powiedzenie, że Resovia ma atak, natomiast gorzej jest z defensywą. Tymczasem niedzielne spotkanie Resovii ze Stalą FSC wykazało zupełnie co innego. O ile defensywa starała się grać poprawnie i spełniać nałożone zadanie, o tyle atak zagrał to spotkanie wręcz kompromitująco. Bo przecież przeprowadzenie w ciągu całego meczu zaledwie jednej przemyślanej akcji w 9 minucie gry, w której padła pierwsza bramka, to stanowczo za mało jak na zespół III-ligowy. Poszczególni napastnicy prześcigiwali się w nieudolnych zagraniach. Brak było zespołowości i jakiejkolwiek myśli przewodniej w przeprowadzanych „akcjach".

Roiło się od niecelnych podań, a niektórzy zawodnicy grali wręcz nonszalancko. Do piłek startowali z opóźnieniem, tak, że niezbyt szybcy obrońcy Stali dochodzili pierwsi. A najważniejszym błędem tej formacji była gra górą, która była skazana na niepowodzenie przy wysokich obrońcach Stali. Odnosiło się wrażenie, że po raz pierwszy w tym roku przygrzewające słońce zupełnie „rozkleiło" napastników Resovii.

W przeciwieństwie do Resovii Stal FSC zagrała to spotkanie bardzo ambitnie i chwilami dość ostro atakowali bramkę Resovii. Niestety napastnicy tej drużyny nieźle kombinujący w polu, gubili się w sytuacjach podbramkowych.

O przebiegu spotkania trudno coś napisać, gdyż z tego co działo się na boisku nie można nic konkretnego wyciągnąć.

Stal Świdnik — Gwardia Rzeszów 1:1 (1:1)

Bramki zdobyli — dla Stali Sieroń, dla Gwardii Łapuszek.

Gwardia może mówić o szczęściu, że wywiozła 1 punkt. Prawie przez cały czas spotkania stroną atakującą była Stal.

SIATKÓWKA KLASA A DRUŻYNY MĘSKIE

W PRZEMYŚLU: Resovia — Stal Dębica 3:1 (15:9, 16:14, 12:15, 15:7), Stal Mielec — Polonia Przemyśl 3:0 (15:4, 15:6, 15:2), Polonia Przemyśl — Resovia 0:3 (0:15, 2:15, 6:15), Stal Dębica — Stal Mielec 0:3 (9:15, 13:15, 8:15).

PIŁKA RĘCZNA

Start Rzeszów — Polonia Przemyśl 8:3, LZS Mokrzyszów — Sparta Przeworsk 5:0 vo, Polonia Przemyśl — Kolejarz Przemyśl 5:6.

TABELA

Start Rzeszów	3	6	26:10
Polonia Przemyśl	4	4	40:25
Kolejarz Przem.	2	2	9:11
Sparta Przeworsk	4	2	18:28
LZS Mokrzyszów	3	2	11:30

Polonia Przemyśl przegrywa u siebie z Górnikiem Gorlice 0:2 (0:0)

Przemyśl (tel. wł.). Gorlicki Górnik przerwał serię remisów uzyskanych w poprzednich spotkaniach mistrzowskich. Tym razem górnicy odnieśli zasłużone zwycięstwo i to tym cenniejsze, że zdobyte na obcym boisku w meczu z Polonią w Przemyślu.

Do przerwy gospodarze mieli moc okazji podbramkowych, niestety zmarnowanych przez całą piątkę napastników. Takie okazje mieli Czyżowski, Krajewski, Kuropiej oraz na 4 minuty przed przerwą — Wydra. Goście w pierwszej połowie meczu ograniczyli się tylko do wypadów, które w porę były likwidowane przez obrońców, spośród których najlepiej wypadł Sawka.

Po zmianie stron Polonia ma znów przewagę i w 10 minucie Kuropiej zmarnował wprost idealną pozycję. Od mniej więcej 15 minuty do głosu dochodzą górnicy, uzyskując lekką przewagę. Wynikiem tej przewagi była bramka zdobyta w 30 minucie, a strzelcem jej był Gruszka, który wykorzystał idealne podanie Komurkiewicza. Druga bramka dla gości padła na 5 minut przed zakończeniem meczu, a zdobył ją Banta. Jeszcze w ostatnich minutach Polonia mogła uzyskać honorową bramkę.

Stal Stalowa Wola — Kolejarz Przemyśl 1:2 (1:1)

Stal zagrała w nowym zestawieniu w linii ataku słabo i chaotycznie. Jedynie przez pierwsze 15 minut gospodarze mogli zadowolić. W 16 minucie Gajewski zdobywa pierwszą bramkę. W dalszym ciągu trwa atak gospodarzy, a goście wypadami starają się zagrozić bramce Wosińskiego. Po 20 minutach kolejarze coraz śmielej zaczynają zagrażać bramce gospodarzy. W 45 minucie Kawiak z wolnego wyrównuje na 1:1.

Po zmianie stron Kolejarz w dalszym ciągu utrzymuje się w ataku i w 68 minucie Kawiak ustala wynik spotkania. Ostatnie minuty należą do gospodarzy, lecz Kolejarz mądrze przytrzymuje swe ataki komasując obronę i nie dopuszcza napastników Stali do oddania skutecznego strzału.

JKS Jarosław — Włókniarz Krosno 2:2 (1:2)

Bramki zdobyli — dla JKS Bester 2, dla Włókniarza Skowronek i Doreń.

Gdyby napastnicy JKS celniej strzelali, szczególnie po przerwie, to kto wie czy niedzielne spotkanie nie zakończyłoby się jego zwycięstwem. W pierwszych minutach Włókniarz rusza do ataku, lecz bez efektu bramkowego. W 7 minucie następuje kontratak JKS i Bester zdobywa prowadzenie dla miejscowych. Od tego momentu Włókniarz zaczyna coraz bardziej „naciskać", by w 24 minucie zdobyć wyrównującą bramkę przez Skowronka, a w 2 minuty później uzyskać prowadzenie ze strzału Dorenia. Po przerwie JKS rusza do ataku i zdobywa nawet przewagę, lecz napastnicy nie potrafią się zdobyć na skuteczny strzał. Dopiero w 86 minucie bramkarz Włókniarza wypuszcza piłkę z rąk, a nadbiegający Bester strzela wyrównującą bramkę.

SPARTA LUBACZÓW — SPARTA PRZEWORSK 2:1 (1:0)

Obydwie bramki dla Lubaczowa zdobył Kościeliński, a jedna bramka dla Przeworska padła z samobójczego strzału obrońcy Lubaczowa.

STAL ŁAŃCUT — SPARTA NISKO 2:2 (1:2)

Bramki dla Łańcuta padły ze strzału Finka i Bika, dla Sparty bramki zdobyli Bandasiewicz i Gancarz.

UNIA KROSNO — STAL SANOK 3:4 (2:2)

Dla Stali bramki zdobyli Kornecki 2 oraz Markowski i Mach po jednej, dla Unii Zajdel 2 i Pasek 1. W meczu tym sędzia usunął aż 4 zawodników — 3 ze Stali Sanok i 1 z Unii Krosno.

GÓRNIK KROSNO KOLEJARZ JAROSŁAW 1:0 (2:0)

Bramki dla Górnika strzelili Kordyć 2 i Habrat 1.

STAL DĘBA — STAL DĘBICA 7:0 (1:0)

Bramki dla zwycięzców zdobyli Machała 3, Michałuszko 3 oraz Słowik i Żmuda po 1.

GÓRNIK JASŁO — KOLEJARZ ROZWADÓW 2:2 (2:2)

Bramki dla Jasła zdobyli Motyka i Chmura.

GÓRNIK SANOK — SPARTA JASŁO 0:0

TABELA

Stal Łańcut	6	10:2	21:4
Stal Dęba	6	10:2	23:8
Stal Sanok	6	10:2	15:7
Górnik Sanok	6	8:4	16:6
Sparta Jasło	6	8:4	14:6
Sparta Nisko	6	7:5	13:12
Sparta Lubacz.	6	6:6	11:15
Górnik Krosno	6	5:7	14:11
Stal Dębica	6	4:8	12:23
Kolej. Jarosław	6	4:6	10:20
Unia Krosno	6	3:9	8:12
Górnik Jasło	6	3:9	7:17
Sparta Przew.	6	2:10	6:16
Kolejarz Rozw	6	2:11	10:23

Ostatni egzamin żużlowców Stali Rzeszów
Tym razem przegrana z Górnikiem Rybnik (I liga 46:26)

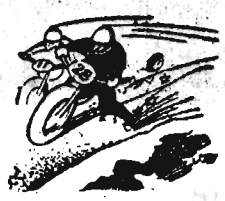

Już na dobrą godzinę przed spotkaniem przybyły tłumy publiczności, aby zarezerwować sobie dobre miejsca na stadionie Resovii. Jak zwykle największym powodzeniem cieszyła się trybuna oraz miejsca na wirażach. Żużel „bierze" publiczność rzeszowską, która z zawodów na zawody bije rekord obecności. Na trybunach widzieliśmy również żużlowców M. K. Nowa Huta — przyszłych konkurentów naszej drużyny, którzy przebywają na obozie treningowym w Rzeszowie no i... pilnie podglądają naszych zawodników.

Zawody stały na dobrym poziomie, przy czym poszczególni zawodnicy Górnika pokazali, jak należy startować, jeździć zespołowo oraz „brać" wiraże. Mecz ten był jakoby ostatnim egzaminem Stali przed mistrzostwami II ligi, które rozpoczynają się już w następną niedzielę, kiedy to Stal Rzeszów spotka się ze Stalą Świętochłowice. Organizacja zawodów dobra, publiczności ponad 9 tysięcy.

BIEG I — 4:2. 1) Wieczorek — 1,27,4, 2) Bistroń — 1,28,3, 3) Siemek — 1,28,6, 4) Różański St. — 1,31,6.

Z miejsca prowadzenie przejmują zawodnicy Rybnika. Dopiero na drugim okrążeniu Bistroń mija Siemkę i już do końca nie oddaje tego miejsca.

BIEG II — 3:3. 1) Philip — 1,30,6, 2) Różański J. — 1,32,2, 3) Christiani — 1,36,2, Dziura biegu nie ukończył.

Przez dwa okrążenia goście pokazali jazdę zespołową w dobrym wydaniu, niestety defekt maszyny Dziury zmienia kolejność klasyfikacji.

BIEG III — 3:3. 1) Maj — 1,27,6, 2) Tomczyszyn — 1,29,2, 3) Fedko — 1,35,6, Berliński biegu nie ukończył.

Bieg trzeci omal nie kończy się tragicznie. Zaraz po starcie prowadzą górnicy Maj i Berliński. Już na pierwszym wirażu „wysiada" Berliński, a jadący tuż za nim Fedko dosłownie w ostatniej chwili zdążył go wyminąć.

BIEG IV — 5:1. 1) Wieczorek — 1,26,8, 2) Siemek — 1,30,4, 3) Christiani — 1,31,6.

Źle taktycznie rozwiązali ten bieg rzeszowianie. Jadący na drugiej pozycji Christiani niepotrzebnie jedzie po zewnętrznej bandzie toru, tracąc cenne metry.

BIEG V — 5:1. 1) Philip — 1,28,3, 2) Dziura — 1,30,4, 3) Tomczyszyn — 1,30,7, 4) Fedko — 1,36,0.

BIEG VI — 5:1. 1) Skocz — 1,27,7, 2) Maj — 1,28,0, 3) Bistroń — 1,30,7, 4) Różański St. — 1,31,8.

BIEG VII — 3:3. 1) Wieczorek — 1,27,0 (najlepszy czas dnia), 2) Tomczyszyn — 1,28,5, 3) Kościelak — 1,30,6, 4) Siemek — 1,31,0.

Niespodziankę zgotował rezerwowy Kościelak, który zajął III miejsce. Po słabym starcie Kościelak i Tomczyszyn pojechali dobrze i wyprzedzili Siemka.

BIEG VIII — 3:3. 1) Bistroń — 1,28,0, 2) Philip — 1,28,4, 3) Dziura — 1,35,4, 4) Różański St. biegu nie ukończył.

Bardzo dobrze pojechał w tym biegu Bistroń, który zdecydowanie zajął pierwsze miejsce.

BIEG IX — 3:3. 1) Maj — 1,28,3, 2) Różański J. — 1,31,1, 3) Christiani — 1,31,2, 4) Berliński — 1,32,5.

BIEG X — 4:2, 1) Wieczorek — 1,28,3, 2) Kościelak — 1,30,5, 3) Dziura — 1,31,8, 4) Różański St. — 1,31,9.

I znów niespodzianka. Rezerwowy Kościelak zajmuje II miejsce bijąc zdecydowanie Dziurę. Tym samym zawodnik ten zapewnia sobie miejsce rezerwowego zawodnika w drużynie Stali (w normalnym składzie z Nazimkiem).

BIEG XI — 3:3. 1) Maj — 1,28,2, 2) Tomczyszyn — 1,28,4, 3) Christiani — 1,31,1, 4) Philip — 1,32,4.

BIEG XII — 5:1. 1) Skocz — 1,28,4, 2) Siemek — 1,29,2, 3) Bistroń — 1,30,7, 4) Różański J. — 1,33,2.

Najlepiej pojechali w drużynie Górnika Maj, który zdobył dla swych barw 11 pkt oraz Wieczorek 10 pkt. W drużynie rzeszowskiej najwięcej punktów zdobyli Bistroń i Tomczyszyn po 7.

W drużynie Stali dał się zauważyć brak Nazimka, czym tłumaczyć można częściowo tak wysoką przegraną.

Włodzimierz Wasyłyn

Stal Mielec — Stal Łańcut 2:0 (1:0)
Resovia — JKS Jarosław 2.0 (1:0)
Polonia Przemyśl — Górnik Gorlice 1:0 (0:0)
Sparta Przeworsk — Start Rymanów (przełożony na czwartek)
Górnik Krosno — Kolejarz Przemyśl 0:1 (0:0)

TABELA

Resovia	14	22:6	42:17
Start Rymanów	13	19:7	39:18
Stal Mielec	14	18:10	39:21
JKS Jarosław	14	15:13	33:21
Polonia Przem.	14	15:13	36:27
Kolejarz Przem.	14	15:13	19:20
Górnik Krosno	14	12:16	31:29
Górnik Gorlice	14	11:17	27:37
Sparta Przew.	13	9:17	26:38
Stal Łańcut	14	2:26	12:76

Turniej siatkówki

Mistrzostwa ligi zrzeszeniowej ZS Kolejarz

W sobotę i niedzielę odbyły się w Rzeszowie mistrzostwa siatkówki drużyn żeńskich ligi zrzeszeniowej ZS „Kolejarz". W turnieju tym uczestniczyły drużyny z Białegostoku, Nowego Sącza, Olsztyna i Rzeszowa (mistrzowie województw tego zrzeszenia).

WYNIKI TECHNICZNE:

Rzeszów — Olsztyn 3:0 (15:11, 15:11, 15:12), Białystok — Nowy Sącz 3:1 (15:9, 15:6, 8:15, 15:2), Rzeszów — Nowy Sącz 3:1 (15:6, 15:9, 10:15, 15:3), Białystok — Olsztyn 3:0 (15:3, 15:10, 16:14), Olsztyn — Nowy Sącz 3:1 (15:10, 11:15, 15:12, 15:11), Białystok — Rzeszów 3:1 (15:13, 10:15, 17:15, 15:10).

TABELA

1. Białystok	3 pkt.	9:3
2. Rzeszów	2	7:4
3. Olsztyn	1	3:7
4. Nowy Sącz	0	3:9

Koszykówka — o Puchar WKKF

Gwardia Przemyśl — Start Rzeszów 43:37 (21:11)
Kolejarz Przemyśl — Stal Łańcut 2:0 vo.
Włókniarz Krosno — Polonia Przemyśl 22:27 (4:13)